Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XXI. Kraków, czwartek 14 lipca 1938 Nr 192

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Żydzi niemieccy będą mogli wywieźć część swych kapitałów

Szczegółowy plan emigracji z Niemiec przedłożyła delegacja Żydów niemieckich w Evian

Evian, 13. 7. ŻAT. Drogą okólną, ze źródeł zupełnie wiarygodnych, nadeszły do Evian wiadomości, że rząd niemiecki gotów jest, aby emigranci żydowscy Rzeszy mogli zabrać ze sobą część swoich kapitałów. Kapitały te byłyby drogą umów transferowych kierowane do krajów imigracyjnych. Rząd niemiecki stawia przy tym za warunek skuteczne wykonanie planu emigracyjnego.

* * *

Evian, 13. 7. (ŻAT) Przebywająca obecnie w Evian delegacja Reichsvertretung der deutschen Juden z Otto Hirschem na czele przedstawiła międzynarodowej konferencji pomocy uchodźcom, za zezwoleniem władz Rzeszy, memoriał, który wskazuje, że na około pół miliona Żydów w Niemczech i Austrii 200.000 jest w wieku, nadającym się do emigracji. Reichsvertretung proponuje przeto, ażeby tych 200 tysięcy Żydów otrzymało możność opuszczenia Niemiec w ciągu 6 lat po 35.000 osób rocznie. Zdaniem Reichsvertretung emigracja taka jest możliwa, gdyż same tylko Stany Zjednoczone gotowe są, jak wiadomo, wpuścić z kontyngentu niemiecko-austriackiego 27.000 uchodźców rocznie. Reichsvertretung proponuje utworzenie banku emigracyjnego dla clearingu kapitałów, które rząd niemiecki ewentualnie zezwoli wywieźć z Rzeszy.

Obfite żniwo terroru arabskiego

Jerozolima, 13. 7. (ŻAT) Sytuacja w Haifie jest w dalszym ciągu bardzo naprężona. Mimo surowych zarządzeń władz wojskowych i cywilnych napady na Żydów, podpalenia i strzelanina terrorystów nie ustają.

W szpitalu w Haifie zmarł dziś na skutek odniesionych w niedzielę ran młody Żyd Ariel Szostakowski.

Liczne rodziny żydowskie opuszczają mieszaną dzielnicę Haify Arbil Jakut i przenoszą się na Hadar Hakarmel. Nieustanne napady na Żydów w mieszanych dzielnicach miasta powodują powstanie poważnego problemu uchodźców, przypominającego sprawę uchodźców z Hebronu w sierpniu 1929 i z Jaffy w kwietniu 1936.

Dziś doszło do gwałtownego napadu na grupę Żydów, którzy opuszczali swe mieszkania na ul. Haszomer w Haifie. Duża banda Arabów obrzuciła Żydów kamieniami, padły też strzały. Wielu Żydów jest rannych. Tłum arabski został rozproszony przez zaalarmowaną straż ogniową. Na ul. Haszomer Arabowie podpalili dziś dwa domy żydowskie. Dwóch Żydów zostało ciężko rannych.

Kupcy arabscy w Haifie usiłowali dziś rano otworzyć swe sklepy zamknięte od kilku dni. Niebawem na drogach wielkiego meczetu ukazały się plakaty ostrzegające, że każdy Arab, który odważy się otworzyć sklep lub warsztat, przypłaci to życiem. Wszystkie sklepy niezwłocznie zostały zamknięte.

Szpital Hadassy w Haifie jest przepełniony. Uruchomiono oddział szpitalny w świeżym budynku szkolnym, gdzie ulokowano 20 rannych.

Młodzieniec żydowski, aresztowany we wtorek pod zarzutem rzucenia bomby w Haifie, został dziś zwolniony.

* * *

Jerozolima, 13. 7. ŻAT. Dwóch żydowskich strażników osady Kwar Hess napadniętych zostało przez 5 terrorystów. Jeden strażnik Cwi Marder jest ciężko ranny.

Terroryści podpalili dziś budynek stacji kolejowej w Kalkilje, oraz 4 wagony na torze. Wagony uległy całkowitemu zniszczeniu.

Wojsko powiadomione zostało dziś o szykującym się zamachu na rurociąg naftowy. Natychmiast przybyło wojsko, które starło się z grupą terrorystów. Jeden oficer angielski jest ciężko ranny, terroryści ponieśli ciężkie straty.

Stracenie dwóch terrorystów arabskich

Jerozolima, 13. 7. (ŻAT) W Akko nastąpiło dziś stracenie dwóch terrorystów arabskich, skazanych na karę śmierci przez sąd wojenny.

OKAZJA!
FIGI damskie (motylki) chermeussowe zamiast 5·— **2.95**
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Anglicy zabiegają o porozumienie między Organizacją Syjonistyczną a N. O. S.

Londyn, 13. 7. ŻAT. „Scotsman" donosi, że wobec krytycznej sytuacji Palestyny i ciężkiej sytuacji Żydów w różnych krajach grupa wpływowych parlamentarzystów angielskich, przyjaciół sprawy żydowskiej, podjęła starania w kierunku spowodowania porozumienia między Organizacją Syjonistyczną a partią rewizjonistyczną. Inicjatorzy dążą do spowodowania spotkania dra Weizmanna z Wł. Żabotyńskim. Zadanie grupy parlamentarzystów — pisze dziennik szkocki — nie jest łatwo, mimo to pragną oni przekonać przewódców obu stron, że wobec sytuacji żydowskiej koniecznością jest uzgodnienie stanowiska obu obozów żydowskich. Pismo zaznacza, że prócz rozbieżności zasadniczych między Organizacją Syjonistyczną a N. O. S. istnieją także spory natury osobistej. Mimo to grupa posłów spodziewa się, że zdoła doprowadzić do konferencji Weizmanna z Żabotyńskim. Do grupy parlamentarzystów należą politycy ze wszystkich partii angielskich, wiadomo jednak, że pierwszym inicjatorem porozumienia jest pułk. Wedgwood.

NA POSTERUNKU:

POLITYKA W EVIAN

(J. D.) KRAKÓW, 14 lipca.

Konferencja w Evian ma się zakończyć w dniu 15 bm. Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, to konferencja przekształci się w instytucję stałą, prawdopodobnie z siedzibą w Londynie. Takie jest życzenie większości uczestników konferencji, takie jest życzenie przede wszystkim dwóch najpotężniejszych państw, które właściwie nadają ton w Evian: Stanów Zjednoczonych i Anglii. Siedzibą nowej instytucji byłby Londyn, ponieważ Paryż nie nadaje się do tego celu głównie ze względów polityki międzynarodowej, ściślej: ze względu na Niemcy.

Bo konferencja w Evian ma mimo wszystko charakter polityczny. Uważamy wszelkie próby ścieśniania ram konferencji do pewnej akcji filantropijnej na rzecz nieszczęśliwych uchodźców z Niemiec za bezskuteczne. A prób tych nie brak w Niemczech i w Polsce. Co do stanowiska Niemiec, sprawa jest prosta. Hitlerowcy chętnie kwalifikują konferencję w Evian w y ł ą c z n i e jako robotę filantropijną, pozbawioną jakiegokolwiek piętna politycznego. Filantropijny sposób podchodzenia do problemu uchodźców odpowiadał by też najlepiej życzeniom hitlerowców. Tylko wtedy bowiem udałoby się Niemcom przerzucić skutki swych prześladowań na tle rasowym i światopoglądowym — na inne kraje. Filantropijny charakter konferencji stanowiłby jednak poważne niebezpieczeństwo dla Żydów, zamieszkałych w różnych krajach Europy południowo - wschodniej, które w przejęciu skutków prześladowań antyżydowskich przez resztę świata widziałby pewnego rodzaju premię za prześladowsnia. Antysemici w tych krajach zdobyliby nowe atuty propagandowe. Dziś jeszcze od prób naśladowania wzorów hitlerowskich wstrzymują te kraje obawy, że nawet po zupełnym politycznym i gospodarczym zniszczeniu Żydów, nie uda się ich wypchnąć poza granice kraju. Gdyby konferencja w Evian miała się okazać tylko filantropijną, antysemici mieliby stosunkowo łatwy argument na usunięcie tej obawy: „doprowadźmy prześladowania antyżydowskie do ostateczności, a zaraz znajdą się zagraniczni filantropowie, którzy zabiorą sobie naszych Żydów".

Na szczęście niemal wszyscy uczestnicy konferencji w Evian zdają sobie doskonale sprawę z tego niebezpieczeństwa. Delegaci amerykańscy dali niedwuznacznie do zrozumienia, że jeżeli Niemcy ze swej strony nie przyczynią się do ulżenia doli uchodźców, wówczas Stany Zjednoczone wstrzymają kontyngenty imigracyjne dla Niemców i zużytkują je w całości na imigrację uchodźców. Oznaczałoby to całkowite wstrzymanie imigracji Niemców, nie będących uchodźcami — do Stanów Zjednoczonych. Że przykład Stanów Zjednoczonych może być przyjęty także przez inne kraje imigracyjne, wskazuje fakt, że na konferencji w Evian wielu delegatów potraktowało system mnożenia uchodźców z Niemiec po prostu za dumping ludzki, przed którym należy się bronić i na który trzeba odpowiedzieć koniecznymi zarządzeniami odwetowymi.

Konferencja w Evian ma na celu nie tylko niesienie pomocy uchodźcom, ale przede wszystkim n i e d o p u s z c z e n i e d o w z m o ż e n i a s i ę f a l i u c h o d ź c ó w. I to drugie jest niemniej ważne. Pierwsze ma niewątpliwie charakter filantropijny, ale drugie nosi na sobie piętno zdecydowanie p o l i t y c z n e. Doniosłość politycznego oblicza konferencji w Evian jest zaś nieporównanie większa, aniżeli to sobie wyobrażamy. Po raz pierwszy Stany Zjednoczone wmieszały się c z y n n i e w politykę hitlerowską i cały swój autorytet rzuciły na cele obrony ofiar brunatnego reżimu. Motywem wystąpienia Roosevelta było nie tylko jego własne obrażone poczucie humanitaryzmu, ale i z dnia na dzień potężniejące parcie narodu amerykańskiego na rząd Stanów Zjednoczonych w kierunku rozpoczęcia czynnej walki z hitleryzmem. Wystąpienie Stanów Zjednoczonych z inicjatywą konferencji w Evian jest też niewątpliwą oznaką, wskazującą, jak Stany Zjednoczone zachowają się w przyszłej wojnie europejskiej. Dziś Europa może już z całą pewnością liczyć na najbardziej wydatną pomoc materialną i moralną Stanów Zjednoczonych w wojnie przeciw Niemcom. Nie tylko to. Należy się spodziewać, że odtąd Stany Zjednoczone będą coraz silniej napierały na obóz demokracyj europejskich w kierunku przyspieszenia decydujących rozstrzygnięć z Niemcami. Taka postawa potężnej Ameryki musi w Europie wpłynąć na zastąpienie obecnego kunktatorstwa politycznego wobec Niemiec — działaniem bardziej męskim i zdecydowanym.

Należy ze zdziwieniem stwierdzić, że duża część prasy polskiej dała się zasugerować stanowiskiem prasy niemieckiej i także przypisuje konferencji w Evian znaczenie wyłącznie filantropijne. Prasa niemiecka może się z takiego niespodziewanego sukursu tylko cieszyć. Przygotowuje się bowiem nowe, wielkie i tym razem bodajże skuteczne okrążenie Niemiec. Stała siedziba komitetu pomocy uchodźcom w Londynie będzie bowiem spełniała — obok pracy filantropijnej — także poważną robotę polityczną, będzie aparatem, w którym skoncentrują się wysiłki najpotężniejszych państw świata przeciw mnożeniu liczby uchodźców. Walka zaś przeciw powiększaniu liczby uchodźców może się odbywać tylko w płaszczyźnie walki z hitleryzmem, ponieważ reżim ten stanowi główne i wyłączne źródło, skąd rozlewa się fala uchodźców po świecie.

Wielu krajom, w których trwają prześladowania antyżydowskie, przypadnie teraz dokonanie wyboru decyzji: Czy, kontynuując te prześladowania skazać się dobrowolnie na izolację polityczną, gospodarczą i moralną, czy też stanąć po drugiej stronie barykady i dopomóc do ostatecznego zgniecenia sił, rozprowadzających po świecie mroki barbarzyńskiego średniowiecza i przygotowujących nową rzeź świata. Walkę rozpoczęły Stany Zjednoczone, które siłami tymi bezpośrednio nie są zagrożone, bo od Niemiec są oddalone o kilka tysięcy kilometrów. Ale im dane państwo znajduje się bliżej ogniska tych sił, im większą ma z nim granicę, tym łatwiejszym jest promieniowanie wpływów i tym większe jest niebezpieczeństwo zarazy. Dlatego decyzja państw bezpośrednio sąsiadujących z Niemcami musi być równie szybka i stanowcza, co logiczna.

Włochy a konferencja w Evian

O współpracę Holandii w akcji pomocy uchodźcom

Rzym, 13. 7. (ŻAT) Prasa włoska pomija całkowitym milczeniem międzynarodową konferencję pomocy uchodźcom w Evian. Wyjątek stanowi „La Stampa", która występuje ostro przeciwko konferencji, określając ją, jak to zresztą robiła prasa niemiecka, „próbą zorganizowania międzynarodowego sądu nad narodowym socjalizmem". Pismo jest zdania, że niemożliwe jest zwiększyć imigrację do Palestyny, przy czym za argument przytacza obecną naprężoną sytuację w Palestynie.

* * *

Amsterdam, 13. 7. (ŻAT) Egzekutywa holenderskiego oddziału „Związku Przyjaźni Międzynarodowej przez Kościół" wystosowała telegram do premiera Holandii, apelując do niego o poparcie wysiłków w kierunku rozwiązania problemu uchodźców zgodnie z liberalnymi tradycjami Holandii.

„Great Britain" o perspektywach planu podziału Palestyny

Londyn, 13. 7. (ŻAT) „Great Britain and the East" omawia w artykule wstępnym sytuację w Palestynie w związku z pracami komisji dla podziału Palestyny. Artykuł krytykuje stanowisko rewizjonistów i tych grup syjonistycznych, które występują przeciwko podziałowi Palestyny i cytuje przy tym broszurę wydaną w New-Yorku staraniem „Syjonistycznego Komitetu dla Niepodzielnej Palestyny". Pozostawić należy samym Żydom decyzję w sprawie ustosunkowania się do planu podziału — pisze „Great Britain". Trudno jednak powstrzymać się od wyrażenia opinii, że jeśli plan podziału nie jest praktyczny, jak to twierdzą pewne koła syjonistyczne, wówczas niewątpliwie o wiele mniej praktyczny jest projekt stworzenia większości żydowskiej na obszarze całej Palestyny. Arabowie wypowiadają się zarówno przeciwko pierwszej jak i przeciwko drugiej koncepcji. W każdym razie jakakolwiek fanfaronada w tej sprawie jest zgoła zbyteczna. Byłoby szkodliwym przez pięknobrzmiące frazesy wywołać konflikt w łonie żydostwa. Teraz należy mieć cierpliwość i dopomagać przyjaźnie tym, którzy pragną realnego rozwiązania tak niezwykle skomplikowanego problemu palestyńskiego.

Arabscy robotnicy nie przychodzą do pracy w Petach-Tikwa

Jerozolima, 13. 7. (ŻAT) Niedaleko wsi Kadum w okręgu Nablusu doszło do starcia między bandą terrorystów a wojskiem, wyposażonym w artylerię górską. W wyniku walki zabity został przywódca bandy Abdullah Suleiman.

Niedaleko Rammalah wojsko zaatakowało mniejsze grupy terrorystów, rozproszonych w całej okolicy. Terrorystów przepędzono.

W Petach-Tikwa pracują, jak wiadomo, w plantacjach żydowskich, liczni arabscy robotnicy. Po ostatnich wypadkach robotnicy ci nie przychodzą do pracy najpewniej pod wpływem ekstremistycznych agitatorów.

Pierwszy doktorat na wydziale przyrodniczo - matematycznym Uniw. Hebr.

Jerozolima, 13. 7. (ŻAT) Uniwersytet Hebrajski ustanowił nagrodę im. Frydy i Feliksa Warburga w wysokości 100 funtów dla młodego badacza, który ogłosi pracę o zagadnieniu opieki nad zdrowiem w Palestynie.

Na wydziale przyrodniczo-matematycznym pierwszy doktorat uzyskał p. Chaim Haweintski.

Frekwencja w teatrze „Ohel"

Tel-Awiw, 13. 7. (ŻAT) Według ogłoszonego obecnie sprawozdania teatru robotniczego „Ohel" w pierwszym półroczu r. 1938 liczba widzów na przedstawieniach „Ohelu" wyniosła 70.000 osób. W tym czasie repertuar „Ohelu" wzbogacił się o dwie nowe sztuki: „Hajaar" (Las) oraz „Jom-Hadin". Teatr boryka się z poważnymi trudnościami finansowymi. Mimo że dochody w pierwszym półroczu b.r. wyniosły 1400 funtów.

Asfaltowanie ulic w Tel Awiwie

Tel-Awiw 13. 7. (ŻAT) Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej Tel-Awiwu burmistrz Rokeach przedłożył plan przebicia nowych ulic i asfaltowania szeregu ulic w północnej części miasta. Wydatki na ten cel wyniosą 85.000 funtów, z czego 50.000 funtów poniesie samorząd miejski. Fundusze czerpane będą z pożyczki, jaka ma być zaciągnięta w „Anglo Palestine Bank".

Min. Beck pojedzie do Włoch

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 7. (Sin) Krążą pogłoski, że minister Beck po przyjeździe z Rygi, uda się do Włoch, celem złożenia Panu Prezydentowi R. P. sprawozdania o obecnej sytuacji zagranicznej.

—oo—

Dziś zabiera głos w Senacie prof. Bartel

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 7. (Sin) Jutro o godz. 10 odbędzie się posiedzenie Senatu. Nie jest wykluczonym, że w dyskusji nad ustawą lekarską zabierze głos sen. Bartel.

—<>—

Ślub wojewody Grażyńskiego

Warszawa, 13. 7. (Sin) Wczoraj odbył się ślub wojewody śląskiego dra Michała Grażyńskiego z p. Heleną z Gepnerów Śmigowską.

—oo—

Usyszkin przed komisją Woodheada

Jerozolima, 13. 7. (ŻAT) Przez cały dzień dzisiejszy toczyły się obrady Ścisłego Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego (A. C.). M. in. komitet uchwalił, że M. M. Usyszkin wystąpi przed Komisją do Spraw Podziału Palestyny, której przedstawi stanowisko syjonistycznych przeciwników planu podziału. Komitet obradował także nad sprawą bezpieczeństwa publicznego w Palestynie.

—<>—

Król włoski kupił obraz malarki polskiej

Rzym, 13. 7. (PAT) Król Wiktor Emanuel nabył wystawiony w pawilonie polskim na międzynarodowej wystawie biennale w Wenecji obraz malarki Olgi Boznańskiej, przedstawiający portret pani Dygat. Obraz ten został przez króla włoskiego przeznaczony dla międzynarodowej galerii sztuk pięknych w Wenecji.

—<>—

Nie będzie komisji brytyjskiej w Hiszpanii

Londyn, 13. 7. PAT. Premier Chamberlain oświadczył dziś w Izbie Gmin, że brytyjski projekt wysłania do Hiszpanii komisji mającej za zadanie badanie wypadków bombardowania obiektów nie wojskowych będzie musiał być z wielu przyczyn zaniechany. Premier wyraził z tego powodu swój żal i dodał, że w razie uzyskania zgody obu walczących w Hiszpanii stron, rząd brytyjski byłby skłonny wysłać tam komisję, złożoną z dwóch Anglików.

—oo—

W Rumunii giną dzieci

Czerniowce, 13. 7. PAT. W Bukareszcie wywołały wielki niepokój dalsze wypadki zaginięcia dzieci w dniu wczorajszym. Jak donosi „Romania“ w dniu 11 bm. zgłoszono w urzędzie policyjnym zaginięcie następujących młodych dziewcząt i chłopców: Georgeta Teodoru, lat 16, Stanescu Constantin, lat 17, Hartos Cornel, lat 15, George Marina lat 10 oraz Dodu Marin, lat 7. Policja wszczęła energiczne poszukiwania za zaginionymi.

—oo—

Skazanie przewódców stowarzyszenia niemieckiego w Ameryce

Nowy Jork, 13. 7. PAT. 6 członków zarządu t. zw. „German-American Settlement League“ skazanych zostało wczoraj przez sąd w Riverhead w stanie nowojorskim na karę 1 roku więzienia i po 500 dolarów grzywny za nieprzedłożenie władzom stanowym listy członków tego stowarzyszenia. Poza tym na stowarzyszenie nałożono grzywnę pieniężną w wysokości 10 tys. dolarów.

Zawiadamiamy uprzejmie, że z dniem 1 lipca 1938 r. Oddział nasz w Cieszynie

przeniesiony został do

BIELSKA, PLAC BOLESŁAWA CHROBREGO 8

(Wejście od ul. Mickiewicza 2)

Tel. Nr. 2166 Adres dla telegramów: TUP Bielsko

Towarzystwo Ubezpieczeń „PORT“

Spółka Akcyjna

4844k

Sesja sejmowa będzie przedłużona?

Warszawa, 13. 7. (Sin) Dziś o godz. 10 rano do gmachu Sejmu przybył p. prezes rady ministrów Składkowski w towarzystwie wicepremiera Kwiatkowskiego i odbył łączną konferencję z marszałkami Sejmu i Senatu. Konferencja ta wywołała poruszenie w Sejmie i krążyły na ten temat uporczywe pogłoski, tymbardziej, że na dziś popołudniu wyznaczone zostało posiedzenie Rady Ministrów. Po kilku godzinach ustalono jednak, że przedmiotem konferencji była sprawa uzupełnienia porządku dziennego sesji nadzwyczajnej, co, oczywiście, wpłynęłoby również na przedłużenie tej sesji. Tematem dalszych obrad byłyby sprawy rolnicze i ewentualne premie eksportowe dla zbóż oraz kredyty nadzwyczajne przeznaczone na ten cel. Decyzja zapadnie dziś na posiedzeniu Rady Ministrów.

O zwiększenie siły zbrojnej Żydów

Ciekawa dyskusja w Izbie Gmin

Londyn, 13. 7. ŻAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin komandor Oliver Locker Lampson, konserwatysta, zgłosił do ministra kolonii interpelację z zapytaniem, czy minister nie może zakomunikować Izbie, ile razy dokonano zamachu na rurociąg Irac Petroelum Company i w ilu wypadkach winowajcami byli Arabowie, a w ilu Żydzi. W odpowiedzi minister oświadczył, że jest mu wiadomem o licznych wypadkach uszkodzeń rurociągów przez Arabów, nic jednak nie wie o podobnych wypadkach, których winowajcami byliby Żydzi.

Locker Lampson: Czy nie jest to jeszcze jednym argumentem za koniecznością zwiększenia liczby żydów zaopatrzonych w broń?

Minister: Jak już powiedziałem, sprawa ta jest obecnie rozważana przez rząd.

Komandor Fletscher, labourzysta, interpeluje premiera w sprawie porozumienia się z rządem w celu zakazania dalszego pobytu w Syrii tym leaderom arabskim, którzy ponoszą odpowiedzialność za rozruchy palestyńskie. W zastępstwie premiera podsekretarz Butler stwierdza, że rząd utrzymuje kontakt z rządem francuskim w sprawie działalności politycznej tych przywódców arabskich, którzy mieszkają na francuskim terytorium mandatowym.

Jedyny komunistyczny poseł Walacher interpeluje czy nie jest rządowi wiadomym, że leaderzy arabscy walczą o niepodległość. Pytanie to zostało bez odpowiedzi.

Rezolucja konferencji w Evian

Evian-les-Bains, 13. 7. ŻAT. Rezolucja, przygotowywana na następne plenarne posiedzenie konferencji pomocy uchodźcom, jest rezultatem kompromisu, osiągniętego między delegacjami Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji.

Rezolucja zaleca powołanie do życia stałej instytucji, która będzie miała za zadanie niesienie pomocy emigrantom, którzy opuścili swe kraje zamieszkania pod presją, mianowicie na skutek prześladowań rasowych, politycznych lub wyznaniowych.

Akcja pomocy ma być skoordynowana w ramach ustawodawstwa poszczególnych krajów, pomoc tę niosących.

Należy wywrzeć wpływ na rząd Rzeszy Niemieckiej w kierunku zezwolenia uchodźcom na zabieranie części majątku.

W charakterze uchodźców mają być traktowani nie tylko ci emigranci, którzy już opuścili Niemcy, ale także ci, którzy kraj ten pragną opuścić.

Ma być ukonstytuowane stałe biuro organizacyjne z siedzibą w Londynie. W skład biura mają wejść: przewodniczący, czterech wiceprzewodniczących i dyrektor. Dyrektorem biura ma być Amerykanin .Biuro ma utrzymywać kontakt i współpracować z Nadkomisariatem Ligi Narodów do Spraw Uchodźców Niemieckich i Międzynarodowym Biurem Pracy L. N. Skład biura londyńskiego ma być ustalony na następnej sesji konferencji, która odbyć się ma w Londynie w dniu 3 sierpnia rb.

Jak się dowiaduje ŻAT-na, okres między zamknięciem konferencji obecnej (przypuszczalnie piątek) a 3 sierpnia ma być wyzyskany w celu wyjaśnienia postawy rządu Rzeszy Niemieckiej.

Rezolucja ma się zresztą nie ograniczać do sprawy niesienia pomocy uchodźcom wyłącznie z Niemiec i Austrii.

Dawid Frankfurter nie będzie ułaskawiony

Zurich, 13. 7. (ŻAT) Obrońca Dawida Frankfurtera, adw. Curti, zaprzeczył wiadomościom prasy zagranicznej, jakoby w niedługim czasie mogła zajść ewentualność ułaskawienia Frankfurtera, skazanego, jak wiadomo, na 18 lat więzienia przez sąd kantonalny w Chur (kanton Graubuenden) za zabójstwo Wilhelma Gustloffa w Davos. Wyrok sądu kantonalnego zapadł w grudniu 1936.

Boleśnie dotknięci zawiadamiamy o przedwczesnym zgonie

Bł. p.

JÓZEFA SCHENKERA

długoletniego i zasłużonego członka Zarządu i Rady Spółdzielczego Banku Kredytowego, Kraków, Stradom l. 15

Zarząd, Rada Nadzorcza i Personel
Spółdz. Banku Kredytowego, Kraków, Stradom 15

ŻYCIE POLITYCZNE

—<>—

P. Witos chce wrócić

W „I. K. C." czytamy: Przed kilkoma dniami donosiliśmy o wyjeździe b. ministra Franciszka Wójcika z Wyciąż pod Krakowem do Czechosłowacji w celach zdrowotnych. W czasie swego pobytu w Czechosłowacji p. Wójcik zetknął się w kuracyjnym miejscu w Hranicach z prezesem S. L. Witosem.

Spotkanie miało charakter nadzwyczaj serdeczny. Przy sposobności p. Wójcik poinformował prez. Witosa o ostatniej audiencji, w jakiej brał udział u P. Prezydenta R. P.

Długotrwała rozmowa między starymi działaczami ludowymi potoczyła się gładko. Mówiono o wszystkim i niezwykle szczerze. Równocześnie jednak p. Witos nie upoważnił p. Wójcika do żadnych politycznych oświadczeń.

Jedynie w rozmowie zaznaczył, że wrócić pragnie, jeśli tylko odpowiednie warunki zostaną wytworzone. Chłopom zaś życzył wytrwałości i zwycięstwa w ich walce o prawo gospodarowania, a Polsce spokoju i prawdziwego zjednoczenia, bez którego nie będzie ani potęgi ani przyszłości Polski".

Start do jednej posady

W „Kurierze Polskim" czytamy: „W kołach politycznych stała się głośną gonitwa 14 kandydatów, zabiegających o jedną dobrze płatną posadę państwową.

Zaledwie zamknął oczy naczelny dyrektor Polskiego Radia, śp. Roman Starzyński, a już ruszono do ataku, rozpoczęły się zabiegi ludzi ustosunkowanych i „zasłużonych" o opróżnioną posadę, która z tytułu płacy i pozycji zaliczana jest do rzędu „stanowisk". Kandydatów narachowano 14, wśród nich 5 z grona „naprawiaczy".

Każdy z nich ruszał po posadę uzbrojony w szeroką protekcję wpływowego działacza, polityka, ministra, generała, pułkownika, majora. Każdy pisał życiorys, gdzie był, co robił, gdzie uczęszczał, każdy powoływał się na zasługi, z których wynikało, że gdyby nie on właśnie, to niewiadomo, coby było z Polską i z niepodległością. Więc oczywiście stąd prawo i kwalifikacje do dobrze płatnej posady państwowej, do... stanowiska!

Kto zwycięży — nie wiadomo.

Masoni! masoni!

W „Polonii" czytamy:

Przyznać trzeba, że dobór nazwisk wymienionych pięciu olśniewa jak błyskawica. Jeżeli tak wyglądają „masoni" polscy, no to machnijmy ręką i chodźmy do domu.

Ale p. Leonowi Kozłowskiemu nie wolno się wykręcać sianem z piwnicy. Powiedział, że masoni zajmują kierownicze stanowiska w Polsce, a wymienił pięć nazwisk ludzi, pozbawionych bezpośredniego wpływu na rządy. To nie uchodzi, p. Leonie. Nie ma dość dużego bałaganu, jaki by rzekomo zagrażał, iżby to Pana uprawniało do preparowania próbek „masońskich", a zwalniało od odsłonięcia całej prawdy onych „katalogów oficjalnych".

Jaką zresztą wagę posiadają „katalogi oficjalne", tego próbkę mamy z drugiej strony.

Chwała nauki polskiej, prof. Stanisław Kot, pozbawiony przez „ministra oświaty" Jędrzejewicza katedry za swe przekonania polityczne, znalazł chwilę czasu, aby publicznie stwierdzić, że „nigdy i nigdzie w żadnej organizacji wolnomularskiej, ani bezpośrednio, ani pośrednio nie uczestniczył".

I dodał:

Zaproszenie do wstąpienia do masonów w swoim czasie otrzymał. Owszem. Ale odpowiedział odmownie.

A zaproszenie wyszło „ze środowiska ideowopolitycznego, do którego p. Leon Kozłowski należy".

Masz babo placek. Dopytał się p. Leon Kozłowski. Jak to źle, gdy w przystępie złości, zatraca się umiar i oględność.

Teraz wszyscy do p. Leona Kozłowskiego z wrzaskiem: gdzież te spisy masońskie? Jaki ich nagłówek? Miejsce i rok wydania? Nakładca? Nie tam, tego! Dyskrecja... Żadnej dyskrecji! Rączki na stół!"

Jak wiadomo, i gen. Sikorski zaprzeczył jakoby należał do masonerii, a prof. Stroński wytacza p. Kozłowskiemu proces.

Na marginesie dyskusji masońskiej warto jeszcze przytoczyć głos „Robotnika" w formie listu do prof. Kozłowskiego:

„Drogi Panie!

Był Pan premierem. Kompetencje Pańskie i uprawnienia były bardzo duże. Jak sam Pan powiada, miał Pan pod swoim zarządem około 1900 masonów obrządku szkockiego na „kierowniczych stanowiskach". Liczba „stanowisk kierowniczych" w Polsce nie przekracza o wiele 2.500. P. premier Kozłowski rządził nami tedy za pośrednictwem aparatu w 70 proc. masońskiego! Ładna historia!

I nic Pan nie zrobił, kochany Panie, żeby zmienić ten straszliwy stan rzeczy? Nikomu Pan nie udzielił dymisji. Nie powiedział Pan narodowi, co Pan zastał po p. Bartlu, po p. Świtalskim, po p. Sławku? Wszędzie — masony! I Pan nic? Ani słowa?

Czyżby Pan sam był wtedy „dzieckiem wdowy?"...

Dyskusja płotowa

Wileńskie „Słowo" prowadzi ostrą kampanię przeciw nakazanym porządkom. Warto przytoczyć jeden szczegół, który nie ma charakteru lokalnego, ale jest powszechny:

„Podczas gdy jednak prywatnych właścicieli domów cisną ze wszystkich stron — zapytujemy dlaczego gmachy państwowe nie są malowane, dlaczego gmach województwa jest aż czarny od brudu, dlaczego domy Zarządu Miejskiego nie odnowiono dla przykładu w pierwszym rzędzie, dlaczego nie wymalowano gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej, ani tylu innych gmachów państwowych?"

KOBIETY W ODMIENNYM STANIE powinny zapobiegać niestrawności, a zwłaszcza zaparciu, przez ztosowanie szklaneczki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 13. 7. Pszenica jednolita dworska czerwona 26.75—27, biała 26.75—27, zbierana targowa 26.25—26.50, żyto jednolite dworskie 22—22.25, zbierane targowe 21.75—22, jęczmień jednolity dworski 18—18.25, przemiałowy 16.75—17, pastewny 16.25—16.50, owies jednolity dworski 20—20.50, zbierany targowy 19.50—19.75, zadeszczony 18.75—19. Mąka pszenna gat. I. 30% 44.75—45.25, gat. I. 50% 43.50—44.50, gat. IA 65% 39.75—40.75, razowa 95% 33.75—34.25, gat. II 30—65%, gat. IIA. 50—65% 30.25—30.75, pastewna 13.50—14. Mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I 50% 35.25—35.75, gat. I 65% 33.75—34.25, razowa 26.25—26.75, gat. II 50—65% 20.25—20.75, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I 50% 36.50—37, gat. I. 65% 35—35.50. Otręby pszenne standartowe miałkie 11—11.25, średnie 9.50—10, żytnie standartowe 10.75—11.50. Tendencja i obroty: pszenica 43 spokojna, żyto 16 spokojna, jęczmień 15 spokojna, owies 3 spokojna. Ogólny obrót 434 ton. Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 13. 7. Ceny orientacyjne: jęczmień zimowy 15.50—16.00, reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 145 spokojna, żyto 190 spokojna, jęczmień 53 spokojna, owies 55 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 13. 7. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 130, Żyrardów 58, Cukier 36.50, Lilpop 82.50, Starachowice 38.88, Węgiel 32.50. Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 84.25, II em. 83.50, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna II em. 92, 4% poż. konsolidacyjna 67.50—67.75, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42, 4 1/2% poż. wewnętrzna 67.50—67.25. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Belgia 89.90, Gdańsk 100.25, Holandja 292.55, Londyn 26.18, Nowy Jork czek 5.30 5/8, Nowy Jork telegraficzny 5.30 7/8, Paryż 14.73, Praga 18.43, Sztokholm 135.10, Szwajcarja 121.45, Berlin 213.07. Tendencja na ogół utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

NOWY JORK, 12. 7. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 37, 6% poż. Dolarowa 37. Tendencja słaba.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 13. 7. Cynk 14 1/8—5/16, na 3 mies. 14 1/8—9/16, Cyna 192 1/2—5/8 na 3 mies. 193 3/4—194, Straits 196, Ołów 14 15/16 — 15, na 3 mies. 15 1/8—3/16, Miedź 38 7/8—39, na 3 mies. 39 2/16—1/4, Elektrolit 44—44 1/4, Złoto 141,2 1/2.

Jakie są zadania nowego Stronnictwa Demokratycznego w Polsce?

Wywiad specjalny z prezesem Stronnictwa Demokratycznego senatorem prof. Mieczysławem Michałowiczem

Na temat konsolidującego się ruchu demokratycznego w Polsce krążą tu i ówdzie różnorodne, a często sprzeczne ze sobą wersje. Niektóre odłamy prasy krajowej, zwłaszcza pisma „narodowe“ usiłują informować opinię publiczną w sposób niezgodny z istotą rzeczy, posuwając się niekiedy do identyfikowania organizującego się ruchu z dążeniami nielegalnych w kraju ugrupowań politycznych.

Szczególnie ostatnia konferencja regionalnych klubów demokratycznych we Lwowie i przyjęta na niej rezolucja, wypowiadająca się za współpracą z partiami ludowymi, dały asumpt do formowania się pewnych poglądów odnośnie przyszłych poczynań nowego stronnictwa.

Nie sposób sprawdzić lansowanych pogłosek w prasie demokratycznej, jako, że wstępne posunięcia wyłaniającego się ugrupowania politycznego są niemal całkowicie przemilczane przez jego inicjatorów i przywódców; natomiast rzadko ukazujące się wzmianki na ten temat nie dają bynajmniej możności zorientowania się w całokształcie zagadnienia.

Wobec znacznego zainteresowania dla nowych przejawów demokratycznej myśli w Polsce, uważaliśmy za wskazane zaczerpnąć garść wiadomości u źródła, by od osoby najbardziej autorytatywnej w tym wypadku usłyszeć, w jakiej mierze mnożące się wersje odpowiadają rzeczywistości.

Pan prof. Michałowicz przyjął nas o umówionej godzinie w swym gabinecie na uniwersyteckiej klinice i raczył oderwac się od swej umiłowanej pracy zawodowej, aby zadość uczynić wzmagającemu się zaciekawieniu. Na pytanie nasze:

— Do czego zmierza polski ruch demokratyczny, któremu pan przewodzi, jakie są jego możliwości, cele i zadania? otrzymaliśmy następującą, ujętą lapidarnie i syntetycznie odpowiedź:

— Polska pod względem geograficznym jest obiektem zakrojonym na rolę mocarstwową. Zadaniem najważniejszym chwili obecnej jest wypełnienie tych ram geograficznych odpowiednią ilością mózgów, niezbędnych dla obsłużenia tak wielkiego państwa. Grupki reakcyjne, nacjonalistyczne i klerykalne, myślą jedynie o interesach swoich drobnych podwórek, nie są w stanie objąć zagadnienia państwa jako całości.

Jak poucza nas doświadczenie całego świata, równowaga państwa może być utrzymana przez zbieżną, a niejednokrotnie rozbieżną pracę 3 wielkich członków: prawicy, centrum i lewicy. Człowiek, który w realnym życiu państwowym poważa się wykreślić jeden z tych członków z życia narodu, wystawia sobie świadectwo ubóstwa.

Jeśli chodzi o mnie, uważam za najpotrzebniejsze: stworzenie w państwie polskim c e n t r u m. Zadaniem jego winno być utrzymanie równowagi pomiędzy prawicą a lewicą. Centrum ma w każdym kraju inny charakter, w zależności od istniejących w danym kraju warunków. Zasadniczym warunkiem Polski jest skład jej ludności. Cztery piąte ludności Polski stanowią chłopi i robotnicy.

Polska partia centrowa musi przede wszystkim uwzględnić interesy tych dwóch warstw naszego kraju. Z natury rzeczy polskie centrum musi zezować na lewo. Zezowanie na prawo musi ograniczyć się do przeciwdziałania niepoczytalnym wybrykom reakcyjnym i totalistycznym. Polskie centrum musi tłumaczyć prawicy, że Polska leży w Europie, że żyjemy w XX stuleciu i że wszelkie zakusy przeniesienia Polski do kraju maharadżów, lub przesunięcie wskazówki kalendarza na wiek X, są z góry skazane na niepowodzenie. W wypadku, gdy prawica będzie upierała się przy swych zakusach, doprowadzi to tylko do krótkiego spięcia, przy czym spięcie może być tak silne, że zginie i prawica i całe państwo. Z drugiej strony demokratyczne centrum będzie musiało wywierać swój wpływ także i na lewicę. Niekiedy bowiem wśród lewicy pokutują pewne przekonania iluzoryczne. Jedną z takich iluzji jest złudzenie, że wystarczy ułożyć postępowy program, ażeby rozwiązać problem. Każda rewolucja rozpoczynała się od niezwykle postępowego programu, a kończyła się ruchami, świadczącymi o nieokiełzanym zdziczeniu. Bogatsze w doświadczenia historyczne polskie Stronnictwo Demokratyczne położy największy nacisk na wychowanie kulturalnego Polaka.

Geograficzne położenie Polski pozbawiło ją granic naturalnych. Jeśli pomimo braku tych granic obronnych Polska zdołała się utrzymać jako państwo potężne, to tylko dzięki swej wysokiej kulturze, brakowi nienawiści rasowej, religijnej i politycznej. Gdy zmartwychwstała Polska pragnie na nowo odzyskać swą rolę w zespole europejskim — musi pójść drogą szlachetnych tradycji jagiellońskich.

Myśl jagiellońska uczyniła ongiś Polskę potężną, a zmodernizowana myśl jagiellońska uczyni ją takową w przyszłości.

Warszawa, w lipcu 1938. JERZY HALAMSKI

Bł. p.

JÓZEF SCHENKER

kupiec i przemysłowiec

założyciel i prezes honorowy Związku Wierzycieli Wojew. Krak.

przeżywszy lat 64, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie przy ulicy Miodowej odbyło się we środę dnia 13 lipca 1938 r. o godzinie 4-tej po południu o czym zawiadamia w głębokim żalu pogrążona

RODZINA.

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy o zgonie naszego ukochanego Szefa

Bł. p.

Józefa Schenkera

W Zmarłym tracimy najlepszego Opiekuna, najszlachetniejszego Przyjaciela i Doradcę.

Cześć Jego pamięci!

Urzędnicy i Pracownicy firmy Perlberger i Schenker

Gmina żydowska sprzedała synagogę

Piszą nam z Katowic:

Przed niedawnym czasem doniosła prasa w krótkich notatkach dziennikarskich, że Zarząd Gminy Żydowskiej w Rybniku na Śląsku, postanowił sprzedać Związkowi Powstańców synagogę w Wodzisławiu. Z ostatniego numeru „Powstańca“, organu Związku Powstańców Śląskich dowiadujemy się, że sprzedaż ta doszła rzeczywiście do skutku i utworzono obecnie komitet, który zajmie się zbiórką pieniężną, która będzie przeznaczona na przebudowę synagogi na świetlicę dla Związku Powstańców.

Jest prawdą, że w Wodzisławiu nie zamieszkują już Żydzi. Prawdą natomiast jest też, że Zarząd Gminy Żydowskiej w Rybniku, który przejął swego czasu gminę w Wodzisławiu, odebrał gminę tę z majątkiem. Gdy po pewnym czasie synagoga potrzebowała odpowiedniej adaptacji, ściśle zaś mówiąc naprawy dachu, było rzeczą Zarządu Gminy Żydowskiej w Rybniku zebrać wśród swoich członków, lub też w całej okolicy na Górnym Śląsku — odpowiednie środki i doprowadzić synagogę do należytego stanu. Synagogę tę można było zachować jako zabytek, przy wyłożeniu na ten cel niewielkich kosztów. W żadnym jednak wypadku nie był Zarząd Gminy Żydowskiej w Rybniku uprawniony do sprzedaży synagogi i czynienia z miejsca przybytku Bożego obiektu handlowego. To postępowanie Zarządu Gminy Żydowskiej w Rybniku, powinno być poddane krytyce całego społeczeństwa żydowskiego na Górnym Śląsku. Zarząd Gminy Żydowskiej w Rybniku poszedł drogą najmniejszego oporu, sprzedał synagogę i przeszedł nad sprawą tą do porządku dziennego. Fakt ten jednak powinien być zanotowany, jako godny słów ostrej krytyki.

Nie zajmowalibyśmy się tą sprawą, lecz wypadek sprzedaży synagogi na Górnym Śląsku nie jest pierwszym. Po plebiscycie sprzedał niejaki Simenauer w Brzezince synagogę pewnemu wieśniakowi, który poźniej z synagogi zrobił stajnię i trzymał tam swoje bydło! Kilka lat potem sprzedał niejaki inż. Tiefenbrunner synagogę w Wieszawie powiatu Lublinieckiego. Nie można nawet wtedy było stwierdzić, gdzie się podziały pieniądze, uzyskane z tej sprzedaży. Teraz znów doszła do Katowic wiadomość, że w Starym Bieruniu jest opuszczona synagoga i też nie wiadomo, jaki los ją spotka. Kto wie, czy nie znajdzie się ktoś, kto zechce ją sprzedać.

Jaką pewność miał Zarząd Gminy Żydowskiej w Rybniku sprzedając synagogę w Wodzisławiu, że miejsce z którego głoszono słowo Boże nie stanie się miejscem propagandy antyżydowskiej? Notujemy powyższe sprawy, gdyż chcemy, aby było to ostrzeżeniem, zwłaszcza dla mniejszych gmin na Śląsku, gdzie zamieszkuje tylko mała garstka Żydów, przed sprzedawaniem synagog. Takie wyczyny absolutnie nie powinny mieć miejsca. Nikt bowiem nie jest w stanie zapewnić dla jakich celów późniejsi właściciele będą synagogi używali.

SKANDAL TRWA!

Kraków 13 lipca

Poniżej zamieszczamy „sprostowanie" nadesłane nam przez Cekabe (Gemilas Chasudim) w Warszawie.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z artykułem p. J. D., ogłoszonym w numerze z dnia 25 bm. „Nowego Dziennika" p. t. „Skandal!!", uprzejmie prosimy o łaskawe zamieszczenie poniższych słów wyjaśnienia:

1) Biuro Ekonomiczno-Statystyczne przy Tow. „Cekabe" istniało od czerwca 1934 r. do dnia 31 grudnia 1937 r. i miało jako zadanie: przeprowadzenie badań naukowych w zakresie ustalenia potrzeb gospodarczych ludności żydowskiej w celu niesienia pomocy konstruktywnej dla tej ludności.

2) Na czele powyższego biura stał p. I. Borensztein. Nie jest jednakowoż prawdą, jakoby p. Borensztein pozostawał w jakichkolwiek stosunkach organizacyjnych z Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich, lub z jakąkolwiek z instytucyj Towarzystwu temu podległych. Tym samym nie może być mowy o tym, by p. Borensztein kierował jakimikolwiek pracami Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich lub podległych Towarzystwu temu instytucyj. Fakty te potwierdza list Instytutu Gospodarczego przy Towarzystwie Rozwoju Ziem Wschodnich (L. dz. 471/38).

Zamieszczony w Roczniku Towarzystwa schemat organizacyjny jest wynikiem nieporozumienia i został sprostowany w wymienionym wyżej liście Instytutu Gospodarczego Ziem Wschodnich. Nadto, w późniejszym sprawozdaniu Towarzystwa (za okres do 22 maja 1938 r.), cytowanego przez autora artykułu, nie figurują ani p. Borensztein, ani Biuro Ekonomiczno-Statystyczne przy Tow. „Cekabe" wśród ośrodków badawczych (por. str. 59 sprawozdania Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich).

3) Monografie o miastach w województwach wschodnich, o których mowa w artykule, zostały dostarczone Komisji Naukowych Badań Ziem Wschodnich, która miała w swoim czasie na celu badanie potrzeb ludności zamieszkałej na tych Ziemiach. Komisja powyższa nie była jeszcze w owym czasie związana z Towarzystwem Rozwoju Ziem Wschodnich.

4) Monografie Biura Ekonomiczno - Statystycznego przy Tow. „Cekabe" pisane były pod aspektem potrzeb ludności żydowskiej. To też w sprawozdaniu Instytutu Gospodarczego Ziem Wschodnich mowa jest o tym, że w tych badaniach nie uniknięto pewnej tendencyjności i jednostronności. W badaniach tych wskazano na przyczyny upadku ludności żydowskiej w miastach kresowych i na środki, przy pomocy których dałoby się podnieść gospodarczo te Ziemie (system podatkowy, kredyt uprzemysłowienie i t. p.).

Racz przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy wysokiego poważania.

Równocześnie otrzymaliśmy z Instytutu Gospodarczego Ziem Wschodnich w Warszawie następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w piśmie Pańskim, w związku z artykułem z dn. 25 czerwca 1938 r. p. t. „Skandal", następującego wyjaśnienia:

Podpisany pod powyższym artykułem literami J. D. autor w niewłaściwym świetle przedstawia sprawę współpracy Biura Ekonomiczno-Statystycznego Towarzystwa Ce-Ka-Be z Instytutem Gospodarczym Ziem Wschodnich. Współpraca ta rozwinęła się w latach 1936—1937 na podłożu zainteresowania życiem gospodarczym miast i miasteczek Ziem Wschodnich, w całokształcie jego przejawów. Instytut udzielił pomocy i ułatwień w badaniach, Biuro zaś E. — S. Towarzystwa Ce-Ka-Be, przy pomocy swego aparatu badawczego, zebrało i opracowało właściwe materiały. Prace odnośnych badaczy z p. Dyr. Bornsteinem na czele odznaczają się naukowym obiektywizmem, który może zganić ten tylko, któremu prawda obiektywna nie jest do smaku.

Wbrew twierdzeniom autora artykułu, Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich nie wydawało „komunikatów, broszur i pism, wskazujących na konieczność gospodarczej walki z Żydami", opartych na materiałach wziętych z Instytutu Gospodarczego Ziem Wschodnich.

Przy sposobności komunikuję, że p. Dyr. Bornstein nie jest współpracownikiem Instytutu G. Z. W., ani nim nigdy nie był.

Jak widać, warszawskie Cekabe i jego kierownik p. Bornstein robią wszystko co tylko możliwe dla „wybielenia się" Niestety, „wyjaśnienia" otrzymane od Cekabe i od Instytutu Gospodarczego Ziem Wschodnich niczego nie potrafią wyjaśnić. Sprawa jest jasna jak słońce. Zarzuty które postawiliśmy Cekabe i jego kierownikowi mają swoją źródłową podstawę. Wytoczyliśmy je w związku z oficjalnymi sprawozdaniami Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, gdzie Tow. to publicznie przyznaje, że z a m a w i a ł o u Cekabe warszawskiego materiały i monografie o sytuacji gospodarczej ludności żydowskiej w miastach i miasteczkach na Kresach wschodnich. Na stronie 246 „Rocznika Ziem Wschodnich" (rok 1938) czytamy: „Wybór przez Komisję N.B.Z.W. Biura Ekonomiczno Statystycznego Towarzystwa Bezprocentowych Kas Żydowskich do badań wstępnych i podstawowych stanu gospodarczego Ziem Wschodnich był logiczną konsekwencją wyżej wyłuszczonych założeń zasadniczych. Skoro tak ważną rolę gra dotarcie bezpośrednie do podmiotów gospodarujących i wydobycie od nich najbliższych rzeczywistości informacji, musi tę funkcję spełnić instytucja, nie tylko reprezentująca dostateczną wiedzę ekonomiczną, ale i w pełni cieszące się zaufaniem odnośnego środowiska. Handel, przemysł, kredyt i t. p. działalność gospodarcza w kresowych miasteczkach Polski w olbrzymiej większości (60—90 procent) skupiona jest do dziś dnia w rękach Żydów, to też Żydowska Centrala Kas Bezprocentowych, instytucja, przeznaczona do wspomagania najuboższych warstw żydowskich i licząca przy tym w każdym prawie osiedlu miejskim, nawet najmniejszym, swoich korespondentów, mogła okazać i istotnie okazała w tych warunkach duże usługi w zbadaniu odnośnych stosunków".

Ktoby miał jeszcze jakieś wątpliwości co do tego, czy Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich specjalnie zamawiało u Cekabe materiały i monografie, ten niech zajrzy do komunikatu zarządu głównego nr. 4/38 (10) z kwietnia 1938, rozsyłanego przez Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie, gdzie na stronie 11 p. 5 czytamy:

„Biuro Ekonomiczno Statystyczne Towarzystwa Cekabe wykończyło już wszystkie zamówione u niego dodatkowo monografie miast wołyńskich" itd.

„Wyjaśnienie", nadesłane nam z instytutu Gospodarczego Ziem Wschodnich w Warszawie, jakoby „Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich" nie wydawało komunikatów, broszur i pism wskazujących na konieczność gospodarczej walki z Żydami" jest po prostu niepoważne. Na stronie 57 „Sprawozdania Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich" za okres od 11. 10. 1936 do 22. 5. 1938 czytamy: „W całokształcie działalności swojej, zmierzającej do podniesienia gospodarczego i s p o l s z c z e n i a m i a s t na ziemiach wschodnich, dużą wagę przywiązywało Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich do zagadnienia e k s p a n s j i k u p i e c t w a i r z e m i o s ł a p o l s k i e g o z z a c h o d u p a ń s t w a, w s z c z e g ó l n o ś c i w o j e w ó d z t w p o m o r s k i e g o i p o z n a ń s k i e g o na teren ziem wschodnich. (Podkreślenia nasze). W broszurze p. t. „Uwagi i dane o możliwościach ekspansji gospodarczej kupiectwa i rzemiosła polskiego na Polesiu" wydanej przez Koło Młodych Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, na stronie 6-tej czytamy: „Na teren ten (scil. poleski) bardzo wrażliwy na antypaństwową agitację i stale ponadto bombardowany przez obce agentury może iść tylko element p o d w z g l ę d e m n a r o d o w o - p a ń s t w o w y m w a r t o ś c i o w y i m o c n y". Styl jak widać, żywcem przejęty z „Samoobrony Narodu". Nie poczuwamy się ani do „obcych agentur ani też nie pozwolimy się identyfikować z antypaństwową agitacją. Ale cała pozostała treść broszury wskazuje na to, że autorzy jej, mówiąc o obcych agenturach i o antypaństwowej agitacji, mają na myśli Żydów.

W okólniku T. R. Z. W. Nr. 1/94 z dnia 5 marca 1938 czytamy, że „zapotrzebowanie na pionierów polskiego handlu, przemysłu i wolnych zawodów, jest na ziemiach wschodnich bardzo duże. Wszelkie, nowo utworzone placówki polskie z obojętnej dziedziny, byle planowo rozmieszczone, bezsprzecznie znajdą dogodne warunki rozwoju". W komunikacie zaś Zarządu Głównego Nr. 2 38 8 czytamy: „Organizacja Kas Bezprocentowego Kredytu na Ziemiach Wschodnich jest jednym z podstawowych kierunków działalności Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w roku 1938. Dostarczanie polskiemu rzemiosłu i kupiectwu na ziemiach wschodnich — drobnego wprawdzie, lecz bezprocentowego kredytu — to pierwszy i najbardziej może celowy środek, jakim można mu przyjść z pomocą. Dziś ,gdy musimy na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej myśleć nie tylko o rozwoju polskich warsztatów i podniesieniu ekonomicznym polskiego mieszczaństwa, ale po prostu je tworzyć — nie wolno nam zaniedbać żadnych istniejących na tym polu możliwości. Tworzenie Kas Bezprocentowych uważamy za pierwszy etap szerokiej akcji na rzecz p o l s k o ś c i m i a s t n a z i e m i a c h w s c h o d n i c h".

Jak widać, Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich składa się z samych „wypróbowanych przyjaciół" ludności żydowskiej na Kresach wschodnich. „Cekabe" w Warszawie nie mogło nie wiedzieć, co to za instytucja i jakie ma cele. I od takiej organizacji Gemilas Chasudim przyjmowało zamówienia na materiały dotyczące ludności żydowskiej na Kresach!

„Cekabe" tłumaczy się wreszcie że ani p. Bornstein ani „Cekabe" nie współpracowali z Towarzystwie Rozwoju Ziem Wschodnich. Każdy może sobie kupić za jednego złotego „Rocznik Ziem Wschodnich" (rok 1938), gdzie na stronie 246 zobaczy „Schemat organizacyjny Instytutu Gospodarczego Ziem Wschodnich przy Towarzystwie Rozwoju Ziem Wschodnich w dniu 1. 10. 1937". W schemacie tym widnieje „Grupa przy Biurze Ekonomiczno Statystycznym Cekabe Warszawa", która podlega wprost kierownikowi Instytutu. W wierszu zaś 7 i 6 od dołu na tej samej stronie można wyczytać, że kierownikiem Centralnej Grupy Badań Miejskich na Ziemiach Wschodnich w Warszawie jest p. Bornstein.

Żadne listy ani wyjaśnienia nie potrafią zmienić faktu, że Gemilas Chasudim w Warszawie i jego kierownik p. Bornstein współpracowali z organizacją antysemicką i dostarczali jej materiału informacyjnego o ludności żydowskiej. Uważamy, że Cekabe w Warszawie uczyniło by lepiej, gdyby zamiast bałamutnych i nic nie mówiących „wyjaśnień" doniosło nam, czy przeprowadziła już u siebie gruntowną desynfekcję, odsyłając wszystkich skompromitowanych do Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich, któremu tak dzielnie dotąd pomagali.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN
ADRIA — ATLANTIC

Ważny 14 lipca. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany.
w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59
w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20
lub w Adm. „N. Dziennika" Orzeszkowej 7.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach najniższych, po raz ostatni w bież. sezonie „Profesja pani Warren" G. B. Shaw'a. — Jutro po cenach zniżonych „Wiosenne porządki" komedia L. E. Huxley'a w premierowej obsadzie. — W końcowych próbach pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego komedia Fr. Molnara p .t. „Nowa Dalila". Premiera w najbliższą sobotę.

— ŻYD. TEATR LETNI Stradom 11. Dziś po raz ostatni ma krakowska publiczność możność podziwiania uroczej subretki Dżeni Lowicz i jej partnera H. Lewina na czele doborowego zespołu w arcywesołej komedii muzycznej „Szampańskie dziewczę". W piątek 15-go bm. pełna humoru i śmiechu premiera „Der rebecyns necht".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: godz. 8 wiecz.: „Profesja pani Warren".

ŻYDOWSKI TEATR LETNI

Czwartek godz. 8.45 wieczór: „Szampańskie dziewczę".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Postrach Mongolii" (Jack Holt) i „Sylwetki" Hohenberg.

ATLANTIC: „Czarownica z Salem" (Claudette Colbert, Fred Mac Murray) i „Kariera panny Joanny" (Bracia Ritz, Alice Faye).

APOLLO: „W cztery oczy" (Dolores Del Rio i J. Schildkraut).

LOPP.: „Kochana dziewczyna" i „Postrach dzikiego zachodu".

PROMIEŃ: „Ostatni poganin" i „Promienie zagłady".

STELLA: Książątko (E. Bodo).

„SZTUKA": „Kapitan Mollenard" (Harry Baur, Albert Preyean).

UCIECHA: „Tajny agent" i „Milioner na ty. dzień".

WANDA: „Pobrali się zawcześnie" (Dżentelmen wierzy kobiecie) (J. Boles, J. Artur).

Rockefeller w Holandii

Haga. 13. 7. PAT. Amerykański miliarder John D. Rockefeller jr. przybył przed kilku dniami incognito wraz z żoną i synami do Holandii, gdzie zamieszkał w dobrach Duynrell w Wassenarze pod Hagą. Rockefeller uda się stąd w dłuższą podróż celem zwiedzenia szeregu krajów Europy.

Jowisz -- Mussolini grzmi...

Grzmisz Jowiszu, a więc nie masz racji — możnaby zawołać po ostatnich występach Mussoliniego. Ten Samson słowa, lubujący się przy tym we wspaniałych gestach, zagrał znowu mistrzowsko nową rolę, tym razem przy młockarni. Do chłopów włoskich, podziwiających swego wodza pracującego przy młockarni ze zakasanymi rękawami, przemówił Mussolini, kpiąc sobie z demokracji zachodnich, które nazwał „demo - plutokracjami". Włochy nie potrzebują pomocy tych demo - plutokracji, bo zboże włoskie wystarczy na wyżywienie ludności. Chleb wprawdzie nie będzie pierwszej jakości, ale mylą się te demo - plutokracje, które teraz, jak to uczyniła Francja, wprost dusząca się z nadmiaru zboża, tak gorliwie ofiarowują zagrożonym Włochom swe zboże, żądając tylko drobnostki, tj. kapitulacji. Włochy faszystowskie wolą głodować, ale nie skapitulują przed demokracjami, które są miejscem, gdzie się zbierają odpadki świata całego.

Gdy się czyta te obelgi, nie można się oprzeć wrażeniu, że Mussolini musiał być mocno poirytowany, wszak tych słów nie rzucił pierwszy lepszy demagog, nie obarczony brzemieniem odpowiedzialności, ale wypowiedział je nie tylko zwykły szef rządu, lecz człowiek, który sam siebie uważa za opatrznościowego męża dziejów włoskich. A po wygłoszeniu tej swojej mowy do chłopów, zabrał się Mussolini znowu do pracy przy młockarni. Są ludzie, którzy zdenerwowanie wewnętrzne wyładowują przy alkoholu, a że Mussolini nie pije, usiłował zagłuszyć swój niepokój wewnętrzny pracując w pocie czoła przy młockarni...

Ten niepokój musi być jednak bardzo głęboki, bo ślady jego znajdujemy też w przedmowie do sprawozdania naczelnej rady faszystowskiej. Czytamy w tym sprawozdaniu następujący ustęp: „Zagranica, która przedtem żartowała sobie z nas, nienawidzi nas teraz, a my dumni jesteśmy z powodu tej nienawiści, na którą zresztą odpowiadamy nienawiścią nie mniejszą". Doprawdy nie wiemy czy to słóweczko „my" odnosi się do Włochów, czy też do faszystów. Ludu włoskiego nikt nie ma najmniejszego powodu nienawidzić. Włosi to ludzie bardzo mili, uprzejmi, sympatyczni i pracowici. Świat dotychczas raczej sympatyzował z Włochami. A jeśli teraz te nastroje sympatii uległy pewnej zmianie, to Mussolini powinien sobie przypisać winę. Zresztą Mussolini zdaje sobie widocznie sprawę z tego, pisząc w tejże przedmowie: „Cała atmosfera, w której rozgrywa się życie ludu włoskiego, ma charakter militarny, który coraz bardziej się krystalizuje". Przedmowa ta przepojona jest jakimś duchem zaczepnym i zdradza głęboki możnaby powiedzieć, prawie że histeryczny lęk. By zagłuszyć ten lęk, ucieka się Mussolini nawet do fałszywego patosu, oświadczając wręcz, że włoska interwencja w Hiszpanii skierowana była bezpośrednio przeciwko Rosji i Francji. Tym Mussolini się nie zadawala, lecz grozi nową wojną europejską, której faszyzm włoski się wcale nie obawia, albowiem ta wojna będzie wojną o nowe oblicze Europy. Czytając te słowa, nie wierzymy własnym oczom. Wiemy więc teraz, że Mussolini zmienił swoją taktykę. Dawniej zapewniał uroczyście, że faszyzm nie jest artykułem na eksport, a teraz bez żadnej żenady rzuca na ekran naszej wyobraźni nową wojnę, którą Włochy są gotowe prowadzić, by zmienić oblicze Europy.

Mimo woli pytamy, czym wytłumaczyć można tę wyraźną histerię włoską. Mussolini przy całej swojej elokwencji jest politykiem nader ostrożnym, panującym nad swymi nerwami. Używa wprawdzie mocnych słów, ale zawsze ma przed oczyma adresata, do którego te słowa są skierowane. Któż więc jest tym adresatem? Czyżby nim miała być Francja? Prasa francuska zareagowała wprawdzie bardzo gwałtownie na ostatnie wystąpienie Mussoliniego, ale wszystko przemawia za tym, że Mussolini miał raczej na myśli premiera angielskiego Chamberlaina. O losach Europy niestety nie decyduje teraz Francja, lecz Anglia a o przyjaźń angielską Mussolini bardzo gorąco zabiega. By zrozumieć tę niezwykłą afektację Mussoliniego, przypomnijmy sobie, że Chamberlain kilkakrotnie zapewniał w Izbie Gmin, że jedynym i istotnym celem jego polityki międzynarodowej jest utrzymanie pokoju. Mussolini oświadcza więc Chamberlainowi, że Włochy przygotowane są do wojny i jej się wcale nie boją, a między wierszami wyczytać można, że jej nawet sobie w obecnym momencie życzą. Jesteśmy więc świadkami sytuacji wprost groteskowej bo z jednej strony grozi wojną partner, który wojny właściwie prowadzić nie może, gdyż jest ekonomicznie zupełnie zrujnowany, a z drugiej strony jest partner, który może prowadzić wojnę, ale zasadniczo jej prowadzić nie chce i jest w dodatku tak naiwny, że całkiem głośno i szczerze do tego się przyznaje. Oto psychologiczne wytłumaczenie wojowniczości Mussoliniego, który mówił wprawdzie do chłopów włoskich, ale widział wciąż tego dżentelmena angielskiego, stale i przy każdej sposobności deklarującego swą wolę utrzymania pokoju za wszelką cenę. To „argumentum ad hominem" może jednak nie dopisać, a Mussolini, ten doskonały psycholog może się przeliczyć w swych rachubach. Dżentelmen angielski nie lubi krzyku i nie cofnie się przed lufą rewolweru. Chamberlain nie jest zresztą dyktatorem, a opinia publiczna jest w Anglii tak dalece silna, że nie było premiera, któryby się z nią nie liczył.

Karty państw dynamicznych odsłania tajny dokument niemiecki, który ogłosił dziennik paryski „L'Ordre". Chodzi tu o sprawozdanie generała Reichenaua, złożone Führerowi. Wedle tego sprawozdania, Hiszpania stała się, że tak powiemy, królikiem doświadczalnym dla niemieckich sfer militarnych. W Hiszpanii niemiecki sztab generalny wypróbował swe tanki, aeroplany i działa przeciwlotnicze. Generałowi Franco zawdzięczają Niemcy, że usadowiły się na tak ważnych dla Francji i Anglii liniach strategicznych. W polityce zademonstrowały Włochy, że odwaga jest najlepszą strategią, przy czym okazało się, jak łatwo można terroryzować Francję i Anglię. Sapienti sat — te słowa są chyba najlepszym komentarzem.

M. K.

S. L. SCHNEIDERMAN

„RAJ ADAMOWY" znajdował się pod Johannesburgiem...

Sensacyjne odkrycie wybitnego antropologa. — Nudyści w „rajskiej jaskini". — Murzyński taniec „pokoju i wojny". — Szkielet dziecka-olbrzyma. — Wycieczka do Krugersdorph

(Od naszego specjalnego korespondenta)

JOHANNESBURG, w lipcu.

Obywatelom Afryki Południowej nie wystarcza, że kraj ich jest istnym rajem na naszej smutnej kuli ziemskiej — ziemią, nie tylko mlekiem i miodem płynącą, ale też złotem i brylantami... Mało im tego widocznie, gdyż pragną teraz dowieść światu, że również raj legendarny, raj z Biblii znajdował się tu, na czarnym kontynencie, a nie w żyznej dolinie Mezopotamii. Pragną oni wykazać, że Adam, pierwszy człowiek, żył w pobliżu kopalń złota pod Johannesburgiem, a twierdzenie to opierają na pewnym odkryciu naukowym.

Wracam teraz z wycieczki na miejsce, gdzie światowej sławy antropolog, profesor Broom, odkrył niedawno naturalne katakomby, w których znajdowały się szkielety ludzkie gigantycznych rozmiarów. Siedemdziesięcioletni uczony jest dyrektorem narodowego muzeum Afryki Południowej oraz członkiem honorowym wielu instytutów naukowych w Europie i Ameryce. Jego dzieła naukowe i odkrycia antropologiczne na kontynencie afrykańskim zyskały mu światowy rozgłos. To też do ostatniego odkrycia świat naukowy odnosi się również z największą powagą, chociaż brzmi ono tak sensacyjnie.

Odkrycie to wywołało niezwykłe zainteresowanie w całym kraju i co niedzielę zdążają autami w kierunku Krugersdorph tysiące osób, by obejrzeć prahistoryczny raj i adamową kolebkę... Przybywają tu nie tylko biali, ale także murzyni, którzy tu tańczą swój taniec „pokoju i wojny". Ze świecami w ręku przeciągają procesje przez ciemną, wilgotną jaskinię, w której zdaniem prof. Brooma żył i umarł pierwszy człowiek.

Z zaciekawieniem oglądają odwiedzający każdy zakątek jaskini, pełnej fantastycznych stalaktytów, zwisających ze sklepienia. Odkrycie stanowi niezwykłą sensację i zainteresowanie rośnie z dnia na dzień.

Nowy „raj" zyskał sobie jeszcze większą popularność, gdy grupa nudystów obrała sobie to miejsce, by po raz pierwszy w dziejach Afryki Południowej zjawić się w strojach Adama i Ewy... Policja natychmiast aresztowała odważnych nowatorów. W kraju, gdzie murzyni chodzą nago od wieków, nudyzm wśród białych jest zakazany i wielbicieli rajskich obyczajów czeka surowa kara. W dodatku okazało się, że aresztowani — sześć kobiet i trzech mężczyzn — należą do przywódców ruchu trockistowskiego w Johannesburgu...

Wypadek ten jeszcze bardziej rozreklamował nowo odkryty „raj". Położony daleko od siedziby ludzkiej dziki szmat pola, gdzie wykryty został gigantyczny szkielet, zapełnił się szybko budkami i sklepikami, gdzie otrzymać można, czego dusza zapragnie. Jeden ze sklepikarzy wywiesił nawet nad swoją budką z owocami wielki szyld z napisem „Rajskie owoce".

Odkrycie prof. Brooma stanowi nie tylko sensację bulwarową, ale wywołało też wielkie zainteresowanie w świecie naukowym. W auli uniwersytetu w Pretorii zebrali się najwybitniejsi naukowcy kraju, wśród których znajdował się również popularny generał Smuts, znany nie tylko jako przywódca polityczny, lecz także jako autor wielu prac z dziedziny przyrodoznawstwa. Elita naukowa Afryki Południowej zebrała się, by wysłuchać sensacyjnego sprawozdania prof. Brooma o jego ostatnim odkryciu.

Na trybunie leżała ogromna czaszka z potężnymi szczękami, a obok na krześle spoczywały kości „Adama". Siwy profesor od czasu do czasu dotykał palcami szkieletu, jak gdyby go głaskał. Dr Broom wywodził, że stworzenie, które żyło w okolicy Krugersdorph, jest pierwszym człowiekiem w myśl darwinowskiej teorii ewolucji. Człowiek ten był bliższy świata zwierzęcego, niż inne pierwotne typy gatunku ludzkiego, których śla-

ły znaleziono w Europie, Azji Środkowej i Chinach. Anatomicznie i pod względem duchowym mieszkaniec Krugersdorph bezsprzecznie — podkreślił dr Broom — należał do rodu ludzkiego, a nie do zwierzęcego.

Zdumienie ogarnęło słuchaczy, gdy dr Broom oświadczył, że czaszka leżąca na pulpicie jest czaszką pięcio - letniego dziecka. Wielu słuchaczy wstało ze swych miejsc i zbliżyło się do trybuny, by dokładniej obejrzeć szczękę dziecka - olbrzyma.

Dr Broom opisał jak przypuszczalnie wyglądał ów pierwszy człowiek. Zdaniem odkrywcy stworzenie to było całkowicie obrośnięte włosami, miało czoło bardzo niskie i szeroki nos. Ogólny wygląd człowieka z Krugersdorph daleko odbiegał od małpy i gdybyśmy go spotkali dziś, nie wątpilibyśmy ani przez chwilę, że należy on do rodu ludzkiego.

Dr Broom, zwolennik zasady ewolucji, utrzymuje jednak, że ewolucja rodu ludzkiego zatrzymała się 40 milionów lat temu. Duchowo człowiek rozwija się jeszcze, ale anatomicznie, fizycznie gatunek ludzki nie ulegnie już więcej zmianie.

Wywody swoje znakomity odkrywca zakończył słowami:

„Teolodzy mogą jeszcze prowadzić spory na temat miejsca, gdzie znajdował się raj i kolebka pierwszego człowieka; ale naukowcy zgodzą się już dziś ze mną, że Adam, pierwszy człowiek, żył na płaskowyżu Afryki Południowej....“

Krwawe starcia z policją w Ulsterze

Belfast, 13. 7. (R) Wczoraj obchodzono uroczyście w całym Ulsterze 248-mą rocznicę bitwy pod Boyne, która zakończyła się zwycięstwem Wilhelma Orańskiego nad Jakubem 2-gim Stuartem i doprowadziła do triumfu protestantyzmu angielskiego nad katolicyzmem irlandzkim. Obchody tej rocznicy w Belfaście miały przebieg spokojny, natomiast w miejscowości Derry doszło do poważniejszych starć między nacjonalistami, którzy chcieli zedrzeć emblematy domu orańskiego, a policją. Podczas starcia padło kilkadziesiąt strzałów, których ofiarami było kilkunastu rannych.

Delegacja ludności żydowskiej w Czechosłowacji u premiera Hodży

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“

Praga, 13. 7. (B). Premier dr Hodża przyjął dzisiaj delegację ludności żydowskiej w Czechosłowacji, złożoną z inż. Ernesta Frischera, posła dra Angelo Goldsteina i dra Kugla. Delegacja oświadczyła, że nie przybywa ona jako partia opozycyjna, ale jako partia zdająca sobie sprawę ze swych zobowiązań, wynikających z współpracy swych parlamentarzystów w ramach koalicji rządowej. Delegacja przedstawiła następnie życzenia i postulaty ludności żydowskiej.

Prem. Hodża oświadczył, że uznaje on w zupełności pozytywny stosunek ludności żydowskiej do polityki rządu i uczyni wszystko celem spełnienia postulatów, przedstawionych przez delegację.

Niewidoczny samolot

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“

Paryż, 13. 7. (B). W tutejszych kołach rządowych dowiadują się, że brytyjskie ministerstwo lotnictwa po 15-miesięcznych eksperymentach stworzyło niewidoczny samolot bojowy, który posiadać będzie niezwykle doniosłe znaczenie w akcji obrony przeciwlotniczej.

Narady z amerykańskimi attaches handlowymi w Europie

Paryż, 13. 7. PAT. Havas donosi z Waszyngtonu, że radca handlowy departamentu stanu Fels odjeżdża do Europy, celem przeprowadzenia narad z attaches handlowymi amerykańskimi w Anglii, Włoszech, Francji i Polsce.

Nowy ambasador Z. S. R. R. u Hitlera

Berlin, 13. 7. PAT. Kanclerz Hitler przyjął dziś nowomianowanego ambasadora Z. S. R. R. Marekałowa oraz nowomianowanego posła Egiptu Sid Ahmeda Paszę. Obydwaj dyplomaci wręczyli kanclerzowi swe listy uwierzytelniające.

5 ofiar uderzenia pioruna

Kosów Poleski, 13. 7. PAT. W kol. Omelno pow. kosowskiego piorun uderzył w dom Władysława Macharowskiego, zabijając troje dzieci: córkę Marię, lat 17, Ferdynandę, lat 5 i syna Mariana, lat 14. Macharowski oraz żona jego Jadwiga zostali porażeni i w stanie groźnym przewieziono ich do szpitala.

Malwina Berlówna Wojków **Baruch Eisig** Radomyśl Wielki

zaręczeni w lipcu 1938 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Estera Knobler Radomyśl Wielki **Hirsch Leib Salz** Mielec

zaręczeni w lipcu 1938 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Fortyfikacje sowieckie na pograniczu estońskim

Tallin, 13. 7. PAT. Nad granicą estońsko-sowiecką po stronie sowieckiej od pewnego czasu zauważono powstawanie szeregu wielkich pożarów leśnych. Prasa estońska przypuszcza, że pożary te są wzniecone umyślnie w celu oczyszczenia terenów pod przyszłe fortyfikacje.

SPRYTNY PACJENT

— Pan ma słabe serce — konstatuje lekarz zbadawszy pacjenta. — Ile papierosów pan pali dziennie?

— Osiemdziesiąt.

— Za dużo! Nie pozwalam panu palić więcej jak 40 dziennie. Początkowo będzie panu trudno, ale musi się pan do tego zastosować. Czterdzieści, ani jednego więcej!

— Zastosuję się z przyjemnością panie doktorze i wcale nie będzie mi trudno, bo ja umyślnie powiedziałem osiemdziesiąt, a ja palę czterdzieści!

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył

Alfred Wiefeld

81)

Bärbe położyła łyżeczkę na spodek, odpowiadając pytaniem:

— Czy już naprawdę nie pamiętasz niewiasty, której sam pomagałeś wynieść się z Merwińska.

Winfried usiadł wygodniej na krześle, zapalił papierosa i z rozkoszą zaciągnął się dymem. Po chwili jął usprawiedliwiać się wobec narzeczonej z „zaniku pamięci“, na jaki cierpi ostatnio wśród nawału wydarzeń po zawarciu pokoju brzeskiego. W usprawiedliwieniach tych było sporo słuszności: ludzie nie wiedzieli po prostu, co sądzić o teraźniejszości, patrząc zarazem nieufnie w przyszłość najbliższą. Teraz jednak w pamięci Winfrieda wynurzały się zapomniane obrazy: młoda o wyglądzie staruchy, znana powszechnie pod przezwiskiem „babki“, wydała podobno na świat dziewczynkę. I wróciwszy do sił, potrafiła wymusić dla siebie i kilku przyjaciół papiery i pozwolenie na wyjazd do Wilna i do Kijowa.

— Dosłownie wymusiła — stwierdził oschle Winfried. — Ty i twój świątobliwy Poznański żegnaliście się krzyżem świętym na myśl, że pod naszą flagą może rosnąć pogańskie dziecko, pozbawione łaski chrztu.

— Poznański lubił żegnać się, czy była po temu okazja, czy nie — zauważyła spokojnie Bärbe. — Czy jednak mieliśmy rzucić nieszczęśliwą kobietę na pastwę losu, narażając w dodatku Bogu ducha winne dziecko, które miało dopiero przyjść na świat? Nie wiem, czy wierzysz w zbawienie duszy, i nie narzucam ci swoich poglądów, ale mówię otwarcie, że sakrament chrztu nie jest dla mnie pustym dźwiękiem, jak nie jest nim wiara w Zbawiciela. Lżej mi będzie z tą wiarą umierać, gdy już jako stara babcia będę chodziła o kijku i czekała śmierci. Że zaś tak zwana babka wyzyskała sprawę chrztu, by dostać się tutaj do swojego wuja, niejakiego pana Snauviciusa, to już mi po prostu zaimponowało.

Przypominam sobie teraz, przypominam wszystko — mówił Winfried, tonąc myślą w przeszłości. Jak żywa, stanęła przed nim chwila kiedy wystawiał fałszywy paszport oraz przepustkę do Wilna „babce“ i jej towarzyszowi wykorzystując nieobecność Lychowa, podpisał był sam i ostemplował wszystkie dokumenty. Przy okazji skorzystał też wówczas syn kupca rosyjskiego, Weressaja, udający się do Wilna na studia teologiczne. Winfried przypomniał też sobie uroczystość chrztu, dokonanego przez popa z okazałą brodą, który otrzymał za to butelkę wódki i trochę grosza. Odbyło się wszystko w makabrycznym nieco sąsiedztwie, bo w pobliżu zasypanego grubą warstwą śniegu grobu rozstrzelanego Griszy. Raz po raz jednak do wspomnień tych mieszały się echa przeżyć ostatnich dni. Zdjął go nagły gniew na doktora Eliaszewa, a jeszcze bardziej na zacnego pana von Brettschneidera, który ponosił największą za te krzywdy winę. Gdyby tego człowieka można było dotkliwie ukarać, Winfried chętnie podjąłby się roli sprawcy. Trudno jednak wciąż nadstawiać karku za innych. Toteż gdy Winfried ozwał się znowu, w głosie jego brzmiała wyraźna niechęć:

— Żałuję mocno, ale nie mam czasu odwiedzić „babki“. Czeka mnie huk pracy, a poza tym nie nęcą mnie żadne eskapady, kiedy ty jesteś ze mną. Lepiej poszukaj mi jakiejś przyzwoitej kwatery w pobliżu twojego mieszkania.

Na co Bärbe, obwodząc dookoła spokojnym ruchem ręki:

— Na brak mieszkań w tych okolicach nie można narzekać. Ludzi odstrasza ostatnio sąsiedztwo cmentarza wojskowego. A zresztą i w innych dzielnicach wileńskich stoją domy pustkami. Trudno sobie wyobrazić, ilu ludzi uciekło z miasta, a ilu po prostu pognano nahajami w głąb Rosji.

Winfried objął spojrzeniem postać dziewczyny, w której źrenicach słońce zapaliło złote punkciki.

C. d. n.

W NASTROJU WYCZEKIWANIA

Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej

Dyplomacja pracuje z dnia na dzień.

Najbardziej charakterystyczną cechą obecnego momentu sytuacji międzynarodowej jest — wyczekiwanie. Mocarstwa zachodnie czekają na praktyczne wyniki porozumienia, osiągniętego po długich a ciężkich cierpieniach w Komitecie Nieinterwencji odnośnie wycofania obcych wojsk z Hiszpanii. Na froncie niemiecko-sudeckim czynniki zainteresowane czekają również na rezultaty negocjacji w sprawie statutu narodowościowego, przy czym należy się liczyć z przyspieszeniem tempa tych rozmów wobec zakończenia pięknych manifestacyj, związanych ze zlotem Sokołów. Również na Dalekim Wschodzie taktyka wyczekiwania stała się regułą postępowania zainteresowanych mocarstw, które przypatrują się stopniowemu wyczerpywaniu sił i zasobów Japonii.

Czekanie oznacza zwłokę. Zwłoka stanowi zysk na czasie, a zysk na czasie jest już sam przez się czynnikiem pewnego odprężenia. Dotychczasowe doświadczenia wykazały wprawdzie, że te momenty odprężenia są przejściowe i nietrwałe i że niespodziewane incydenty mogą w mgnieniu oka zburzyć całą misterną robotę dyplomatów, ale przy obecnym tempie wydarzeń myśli się raczej kategoriami bieżącej chwili, rezygnując z przewidywania i planowania na dalszą metę. Praca i wysiłki współczesnej dyplomacji mają, o ile się tak wyrazić można, charakter — krótkoterminowy, szuka ona raczej doraźnych osiągnięć niż trwałych, organicznych rozwiązań.

Typowym przedstawicielem tej metody dyplomatycznej jest premier Wielkiej Brytanii — Neville Chamberlain. Dzięki jego upartej polityce, poświęcającej wszelkie momenty prestiżowe, nie reagującej na straty żeglugi brytyjskiej w portach hiszpańskich, doszło do porozumienia w Londynie, które wyraża się w jednomyślnym przyjęciu brytyjskiego planu wycofania ochotników, przedłożonego Komitetowi Nieinterwencji — dokładnie rok temu.

Czy ostateczna lokalizacja?

Zbliża się druga rocznica wybuchu wojny domowej w Hiszpanii. Dwa lata trwa już tragedia ludu hiszpańskiego, równie długo ciągnie się farsa polityki nieinterwencji. Nic nie wskazuje jednak na to, by zarówno tragedia jak i farsa zbliżały się ku końcowi. Losy ostatniego porozumienia można z góry przewidzieć. Rozpoczną się obecnie żmudne prace techniczne nad segregowaniem i koncentrowaniem „ochotników" przez specjalne komisje. Jest to praca na długie miesiące. Prasa faszystowska, „łapiąc ryby przed niewodem", już dzisiaj oskarża rząd barceloński o sabotowanie tych wysiłków, w myśl wypróbowanej taktyki „łapaj złodzieja". W efekcie ani jeden ochotnik nie opuści ziemi hiszpańskiej przed rozstrzygnięciem wojny domowej. Włochy zaś domagają się już dzisiaj tych korzyści, które należą im się dopiero po rzeczywistym wykonaniu nieinterwencyjnych zobowiązań, t. zn. żądają wprowadzenia w życie paktu kwietniowego z Anglią.

Pewne koła brytyjskie, aprobując bez zastrzeżeń politykę Chamberlaina pragnęłyby pójść na rękę tym postulatom Rzymu, jak to wynika z artykułu „Times'a" z 8 bm. Koła te wskazują na to, że przez osiągnięcie porozumienia w Londynie i zaniechanie dalszych transportów do Hiszpanii uzyskano ostateczną lokalizację problemu hiszpańskiego, który nie zagraża już pokojowi w basenie śródziemnomorskim. W tej kwestii zdania są jednak mocno podzielone.

W pierwszym rzędzie żaden rząd brytyjski nie może przejść do porządku nad faktem bombardowania statków brytyjskich. Wprawdzie premier podkreślił ponownie w Izbie Gmin, że nie wyda zarządzeń odwetowych, jednakże nie można przypuścić, by gabinet uznał całą tę kwestię po prostu za nieistniejącą. Najlepszym dowodem żywa wymiana not między Londynem a Burgos i specjalna narada z udziałem agenta angielskiego w Burgos sira Hodgsona. Silna jest presja opinii publicznej i dlatego rząd ustosunkował się negatywnie (m. i. na skutek memoriału Związku Armatorów) do propozycji gen. Franco, wyznaczenia portu w Almerii jako strefy bezpieczeństwa dla statków angielskich.

Trudno zatem — rebus sic stantibus — mówić o definitywnej lokalizacji. Włosi siedzą mocno na Balearach, pogłoska o ofiarowaniu tronu hiszpańskiego ks. Aosta ma wszelkie znamiona balonu próbnego — w efekcie zatem Śródziemne morze dalekie jest od powrotu do równowagi. Trzeba więc — czekać.

Niepokój w permanencji.

Powiedzieliśmy na wstępie, że w Czechosłowacji trwają rozmowy w kwestii ostatecznego sprecyzowania narodowościowych projektów rządu praskiego. Po szeregu kontaktów informacyjnych z ugrupowaniami mniejszościowymi należy uznać pierwszy etap za ukończony. Opracowany kompleks ustaw obejmuje zagadnienia narodowościowe, językowe i reformę administracyjną. Prasa niemiecka zajęła stanowisko wyczekujące, na kampanię przeciwko Czechosłowacji został nałożony chwilowo tłumik, który wkrótce zostanie niezawodnie zdjęty. Przygrywką do tego jest komunikat partii Henleina, iż rząd Hodży nie zajął dotychczas stanowiska wobec wniosków, zakomunikowanych przez partię sudecką w pierwszych dniach czerwca. Zakończenie komunikatu pozwala wnosić, że w najbliższym czasie nastąpi ponowne ożywienie na tym odcinku, gdy tylko projekty rządowe zostaną przedstawione parlamentowi i opinii publicznej. Nastroje w Pradze po sokolich uroczystościach są bardzo dobre, mimo, iż Praga liczy się z odrzuceniem swych projektów przez Henleina.

Zaborczość niemiecka trzymana na razie w cuglach na froncie sudeckim, szuka sobie ujścia na innych terenach. Jest to stała metoda III-ciej Rzeszy, zmierzająca do tego, by niepokoić coraz to inny punkt Europy, by nie pozwolić ani na chwilę zapomnieć o rewindykacjach niemieckich. Raz prasa niemiecka oskarża Francję o zamiar pogwałcenia neutralności Belgii (dziwnie brzmi to właśnie w ustach ...niemieckich), by na drugi dzień skierować zainteresowanie na obszar księstwa Liechtenstein, zajmującego doniosłą pozycję strategiczną między Niemcami, Francją i Szwajcarią.

Jeszcze nie ucichły echa tych celowo robionych alarmów, a już rozniosły się po całym regionie bałtyckim odgłosy prowokacji niemieckiej w Kłajpedzie, która w związku z wystąpieniem p. Goebbelsa w Gdańsku rzuca snop światła na właściwe zamierzenia Niemców nad Bałtykiem.

Między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym.

Przeciw tym coraz mniej maskowanym tendencjom pangermanizmu budzą się coraz silniejsze odruchy, przybierające już pewne konkretne formy. Nie jest bynajmniej wynikiem przypadku, że antypolskie akcenty w prasie niemieckiej towarzyszą dyplomatycznej aktywności Polski nad Bałtykiem, której kolejnym etapem jest wizyta min. Becka w Rydze. „Voelkischer Beobachter" nie szczędzi w związku z tym krytycznych uwag, wyrażając pobożne życzenie, by wysiłki francuskie, zmierzające do pewnej korektury stanowiska Polski wobec Czechosłowacji doznały niepowodzenia.

Również wysiłki dyplomacji w innych regionach spotykają się z bardzo niechętną, jeśli nie wręcz wrogą, oceną Berlina. Odnosi się to do porozumienia francusko-tureckiego w sprawie Aleksandretty, które w związku z niedawnym układem handlowym brytyjsko-tureckim oznacza całkowite sharmonizowanie linii politycznej Londynu, Paryża i Ankary. Czynniki berlińskie widzą w tym — nie bez słuszności — uwieńczoną powodzeniem próbę zbudowania zapory przeciw gospodarczo-politycznej ekspanzji Niemiec na Bałkanach i Bliskim Wschodzie. „Oskarżają" one mocarstwa zachodnie, że przy pomocy kredytów i ustępstw handlowych jednają sobie — klientelę polityczną. Jest to właśnie ten atut, którym III-cia Rzesza nie dysponuje.

A wreszcie dla zobrazowania całokształtu tej „dyplomacji ruchowej", której widownią jest obecnie Europa środkowa i południowa, należy obecnie wspomnieć o wizycie węgierskich ministrów Imredy'ego i Kanyi w Rzymie. Opinia międzynarodowa łączy ten fakt z niedawnym spotkaniem min. Ciano z premierem jugosłowiańskim Stojadinowiczem i dopatruje się w tym procesu stopniowego przywracania równowagi w basenie naddunajskim, zachowanej przez Anschluss. Znamiennym jest, że przy tej sposobności podkreśla się, iż w stosunkach włosko-węgierskich protokoły rzymskie zachowały swój walor. Ewentualność zastąpienia Austrii przez Jugosławię w systemie protokołów rzymskich nie leży w sferze nieprawdopodobieństwa. Rozgrywka ta zasługuje na baczną uwagę.

Z. R.

KUPON Nr. 8

III. KONKURS LETNI

dla Czytelników

„NOWEGO DZIENNIKA"

Pensjonaty:

„Cieszynianka" w Szczyrku

„Iwonka" w Krynicy

„Jedynaczka" w Rabce

„Opieka" w Rabce

„Oświecenie" niewidomych

Genewa, 13. 7. (ŻAT) Wydawana przez Światowy Kongres Żydowski „Correspondance Juive" przytacza niektóre szczegóły agitacji antysemickiej, uprawianej wśród niewidomych w Niemczech przy pomocy pisma systemu Brailla. Pismo zaznacza, że należałoby wyjednać u władz niemieckich, aby przynajmniej żydowscy niewidomi byli zwolnieni od lektury tego rodzaju książek, wśród nich znajdują się bowiem tacy, którzy — o czym panowie Streicher i Goebbels zapomnieli — stracili wzrok w służbie dla niemieckiej ojczyzny.

Emigracja żydowska z Polesia

Brześć n. B., 13. 7. (ŻAT) Według statystyki emigracji zamorskiej, opracowanej przez kierownika jedynego na Polesiu oddziału tow. „JEAS" w Brześciu n. B., p. Z. Minkowskiego, w pierwszym półroczu 1938 wyemigrowało z Polesia 231 Żydów, w tej liczbie 112 mężczyzn, 121 kobiet i dzieci. Pierwsze miejsce wśród krajów imigracyjnych zajmuje Argentyna, następnie: Stany Zjednoczone, Australia i Palestyna. W okresie sprawozdawczym przeszło 4.000 osób zasięgało w „Jeasie" porad w sprawach emigracyjnych.

RADJO

Czwartek, 14 lipca.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.15 Audycja poranna; 8 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 „Moje wakacje“ — powieść Starego Doktora dla dzieci; 15.30 Odczyt: „Polesie, zapomniany kraj przyszłości“, wygł. dr. J. Gołąb; 15.45 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze 16 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Br. Nagujewskiego; 16.45 „Poznajmy nieprzyjaciela“ — pogadankę wygłosi dr. Zofia Wojciechowska-Kozłowska; 17 Skrzynka techniczna“ — L. Czupryk; 17.10 „Z lekką piosenką na antenę“. Koncert rozrywkowy w wyk. Geny Prus-Honarskiej i Piotra Kruszewskiego (piosenki) i Tadeusza Pilewskiego — akomp.; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Przegląd wydawnictw“ — prof. Henryk Mościcki; 18.10 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Kościuszko w Łazienkach“ premiera słuchowiska Stł Wasylewskiego; 18.45 Fragmenty z dramatów muzycznych Wagnera, w opracowaniu Leopolda Stokowskiego. Gra Filadelfijska orkiestra symfoniczna pod dyr. L. Stokowskiego (płyty) H. M. V.); 19.25 Pogadanka aktualna; 19.35 Lekka muzyka francuska w wykonaniu Małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, oraz płyty; w przerwie: Wesoły kwadrans; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 „Zagadnienia“: „O polską terminologię żeglarską“, odczyt wygłosi dr. Adam Kleczkowski, Prof. U. J.; 21.10 „Lehar — Kalman“ — potpourri operetkowe w wyk. orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 21.50 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 22 Muzyka francuska w wyk. Eugenii Umińskiej (skrzypce) i Zygmunta Dygata (fortepian), z okazji francuskiego święta narodowego. W programie utwory Debussy'ego i Ravela; 22.55 Z Warsz.: przegląd prasy; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 15.30 Muzyka lekka; 15.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna z płyt; 1 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 23.05 Pogadanka aktualna w jęz. niem.; 23.15 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 14.15 Pieśni neapolitańskie odśp. J. Borczowska; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.30 „Podróż na Wschód“ — Juliusza Słowackiego z ilustr. muz.; 15.45 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Muzyka kameralna; (płyty); 17.40 „Czytamy Sienkiewicza“; 17.55 „Hallo! — Uwaga!“; 18 p. Kraków; 18.45 „Wesoły czwartek“ — audycja słowno-muzyczna; 19.15 Wiadomości sportowe; 19.25 p. Kraków; 21 „Aktualności“; 21.10 p. Kraków.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków; 15.30 „Pisarki śląskie“ — szkic literacki; 15.45 p. Kraków; 17 Pogadanka sportowa dla pracowników fizycznych; 17.10 p. Kraków; 21 „Najważniejsze choroby ziemniaków“; 21.10 p. Kraków; 22.05 „Za miedzą“ — audycja słowno-muzyczna; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Płyty; 15.15 p. Kraków; 15.30 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.45 p. Kraków; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 p. Kraków; 17.50 „Jak spędzić święto?“; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 21 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych; 21.10 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty następnie program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI. Pogadanka J. Ławniego; 19.20 Recital fortepianowy A. Boskowicza, w programie pieśni palestyńskie; 19.50 Muzyka symfoniczna z płyt; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, komunikat meteorologiczny; wiadomości bieżące; 20.30 „Sąd Karola I. w Anglii“ — słuchowisko (płyty); 21.30 Koniec programu.

* * *

18 RADIO PARIS: Teatr wyobraźni; LILLE: 18 Koncert orkiestrowy; LONDYN REG.: 18 Solo na organach; 18.25 Muzyka kameralna; PRAGA II. 18 Sonata Appassionata Beethovena; — WIEŻA EIFFLA: 18 Muzyka lekka.

19 WIEŻA EIFFLA: Muzyka lekka; RYGA: 19.05 Koncert symfoniczny; RADIO ROMANIA: 19.05 Francuska muzywa skrzypcowa; 19.50 Festival muzyki francuskiej; SZTOKHOLM: 19.50 Program rozrywkowy.

20 BRUKSELA FRANC.: Koncert muzyki francuskiej; DROITWICH: 29 Koncert; LILLE: 20 „Le cabaret de la Madellon“ — wesoła audycja muzyczna; OSLO: 20 Koncert rozrywkowy; SOTTENS: 20 „Prawo azylu“ — słuchowisko Hoffmanna; WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów; 20.45 Pieśni; RADIO PARIS; 20.15 Pieśni; 20.30 Koncert symfoniczny; LONDYN REG.: 20.25 Radiokabaret; PARIS PTT.: 20.30 Teatr wyobraźni: „14 lipca“ — sztuka wg. Romain Rollanda; POSTE PARISIEN: 20.30 Music-Hall; PRAGA 20.55 Koncert galowy z ok. francuskiego święta narodowego.

21 FLORENCJA: „Francesca da Rimini“ — opera Zandonai'ego; KOPENHAGA: 21 Radiobal; MEDIOLAN: 21 Słuchowisko liter.; LONDYN REG.: 21 Audycja uroczysta z ok. otwarcia szpitala w Birmingham; 21.50 Przemówienie Premiera Chamberlaina; RZYM: 21 Koncert rozrywkowy; SZTOKHOLM: 21 Koncert orkiestrowy; LUKSEMBURG: 21.30 Koncert symfoniczny; STRASBURG: 21.45 Koncert zespołu harmonistów; RADIO ROMANIA: 21.45 Lekka muzyka francuska.

22 SOFIA: Muzyka lekka i taneczna; RZYM: 22.10 Koncert chóru; BUDAPESZT: 22.15 Koncert ork. operowej; SOTTENS: 22.15 Muzyka taneczna i piosenki; DROITWICH: 22.25 Muzyka rozrywkowa.

23 DROITWICH: Muzyka taneczna; RADIO PARIS: 23 Muzyka taneczna; POSTE PARISIEN: 23.15 Tr. z Bagateli; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zaświadczenia dla zwolnienia od cła przedmiotów pokazowych i pomocy naukowych

Okólnikiem L. D. IV. 8704/3/38 ministerstwo ustaliło wzór zaświadczenia, na którego podstawie mogą być zwalniane od należności celnej wspomniane wyżej przedmioty i pomoce. Zaświadczenia te będą wystawiane dla wyższych, średnich i niższych zakładów naukowych oraz dla instytucyj naukowych i zakładów naukowo-badawczych. Przedmioty pokazowe i pomoce naukowe mogą nadchodzić dądź pod adresem zakładu, szkoły lub instytucji, dla której są przeznaczone, pod adresem firmy pośredniczącej w zakupie, pod adresem banku, bądź też pod adresem firmy spedycyjnej. W każdym razie z dokumentów handlowych lub innych (faktury, korespondencja, dokumenty przewozowe), dotyczących danej przesyłki powinno niewątpliwie wynikać, że przedmioty pokazowe i pomoce naukowe są przeznaczone dla zakładn lub instytucji naukowej.

Zakup koni na Polesiu dla armij zagranicznych

Przed kilku tygodniami bawiła na Polesiu grecka wojskowa komisja remontowa, zakupując dla armii greckiej 70 koni artyleryskich. W dniach najbliższych przybyć ma ona ponownie na Polesie, celem dokonania dalszych zakupów. Spodziewane jest również przybycie wojskowych komisyj remontowych z Litwy, Łotwy, Estonii i Bułgarii, mających na celu zakupienie pewnej ilości koni dla tych armij. Wiadomość o przybyciu komisyj remontowych wywołała duże zainteresowanie miejscowych eksporterów i większych hodowców koni na Polesiu.

Kształcenie fachowców dla handlu zagranicznego

Prowadzona przez Min. Przem. i Handlu i Radę Handlu Zagranicznego akcja kształcenia fachowców dla handlu zagranicznego rozwija się pomyślnie. Komitet Organizacji Wywozu Rady Handlu Zagranicznego ulokował dotychczas 20 praktykantów w krajowych firmach eksportowych i importowych oraz 4 w tego rodzaju przedsiębiorstwach zagranicznych, a mianowicie: w Londynie, Hadze, Hamburgu i Kairze. Każdy z tych praktykantów specjalizuje się w pewnej ściśle określonej dziedzinie handlu zagranicznego.

Dla ułatwienia opiniowania i zbierania podań petentów o praktykę Rada Handlu Zagranicznego weszła w porozumienie z: kołem eksportowym przy Światowym Związku Polaków z Zagranicy, Sekcją młodych przy Izbie Handlowej Polsko-Łacińsko-Amerykańskiej w Warszawie, kołem studiów handlowo-gospodarczych przy Polsko-Brytyjskiej Izbie Handlowej w Warszawie, Związkiem dyplomowanych absolwentów Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie oraz wydziałem kolonialnym Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Rada Handlu Zagranicznego rozpoczęła również starania o pozyskanie etapów, praktyk w przedsiębiorstwach importowych.

Fabryki samochodów nadążają już za zamówieniami

Na rynku samochodowym podkreślają obecnie z zadowoleniem, że po trudnym okresie (w maju), kiedy krajowe fabryki samochodów zapowiadały dostawę zamawianych wtedy wozów dopiero na lipiec — sierpień, nastąpiła poprawa na całej linii. W tej chwili przemysł krajowy jest zasadniczo w stanie wykonać natychmiast wszelkie zamówienia. Poprawa sytuacji nie jest wynikiem zwiększenia tempa produkcji, ale nastąpiła automatycznie po ustaniu początkowego pędu nabywców, zachęconych ogłoszonymi na wiosnę ulgami.

(Kabel)

Kiedy ubezpieczony musi się leczyć w szpitalu

Zgodnie z ustawą o ubecpieczeniu społecznym, ubezpieczalnia może na zlecenie lekarza zarządzić umieszczenie chorego w szpitalu bez względu na jego zgodę.

Wypadek tego rodzaju powstaje wówczas, gdy rodzaj choroby wymaga leczenia i pielęgnowania, które w domu ubezpieczonego nie jest możliwe, gdy choroba jest zakaźna, stan chorego lub jego zachowanie się wymaga stałego nadzoru, i wreszcie, gdy chory niejednokrotnie przekroczył regulamin dla chorych, lub postępował wbrew poleceniom lekarza.

Anglia — Węgry

W najbliższych dniach przybywa do Londynu dyrektor jednego z największych banków węgierskich, Fabinyi. Piastował on w swoim czasie stanowisko ministra finansów Węgier i posiada dzisiaj poważne wpływy na terenie rządu. Dlatego też przyjazdowi jego do Londynu przypisują poważne znaczenie, związane ze wzmożoną aktywnością polityczno-gospodarczą Anglii w krajach naddunajskich.

Premie eksportowe na zboże w Rumunii

Rząd rumuński przyznał premie eksportowe na pszenicę w wysokości 10.000 lei od wagonu. Premie te przyznawane będą od wywozu do krajów, w których nie ma kontroli dewiz, w okresie od 14 czerwca do 14 września br.

Fleischhauer na arenie

Rzym, 13. 7. (ŻAT) Po dwumiesięcznej przerwie ponownie zaczął ukazywać się tygodnik „Giornalissimo“, który w swej propagandzie antysemickiej wzoruje się na „Stürmerze“ norymberskim. Tygodnik zamieszcza wywiad z płk. Fleischhauerem z Erfurtu, który przebywa obecnie w Rzymie. Fleischhauer odbył szereg rozmów z przywódcami antysemitów włoskich, m. in. z wydawcą „Protokołów Mędrców Syjonu“ w języku włoskim, Prosciosi, i z wydawcą „La Vita Italiana“. Fleischhauer twierdzi, że „prasa żydowska jest odpowiedzialna za kampanię antywłoską“. Wyraża się on z uznaniem o antysemitach włoskich. Wywiad przedrukowała „Regime Fascista“, wydawana przez Farinacci'ego.

ODZNACZENIE BELGIJSKIE DLA LOUIS DE VRIESA. Król Belgii, Leopold III, nadał wysokie odznaczenie belgijskie znanemu pisarzowi żydowsko-holenderskiemu Louis de Vriesowi, który bawi obecnie w Indiach Holenderskich.

AKCES DO ŚWIATOWEGO KONGRESU ŻYDOWSKIEGO. Zarząd gminy aszkenazyjskiej w Amsterdamie uchwalił zgłosić akces do Światowego Kongresu Żydowskiego. Delegatem gminy obrano prof. dr. D. Cohena.

OPERA „TRUMPELDOR“. Czasopismo „La-Terre Retrouvée“ zamieszcza wywiad z kierownikiem artystycznym Opery Komicznej w Paryżu, Danielem Lazarusem, który oświadczył, że tworzy obecnie operę na temat życia żydowskiego w Palestynie p. t. „Trumpeldor“.

KRONIKA

LIPIEC
14
CZWARTEK

Wschód słońca 3 g 39 m
Zachód słońca 7 g 48 m
15 Tamus 5698

— WPISY DO KLASY I. POWSZ. OD ROCZNIKA 1932 i do klas wyższych Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w Sekretariacie szkoły ul. Brzozowa 5 od godz. 10 do 14.

—<>—

Polacy z za Oceanu na Ratuszu

Wczoraj złożyli prezydentowi drowi Kaplickiemu na Ratuszu krakowskim wizytę Polacy przedstawiciele Zarządu Miejskiego w Chicopee (Stany Zjednoczone Am. Półn.) z burmistrzem p. Słoniną na czele. Rodacy z Ameryki ofiarowali Prezydentowi Krakowa album pamiątkowy miasta i obywateli Chicopee, zaopatrzony w serdeczną dedykację. W towarzystwie prezydenta Dr Kaplickiego goście zwiedzili Pałac Wielopolskich oraz zapoznali się z panoramą starego Krakowa. Uczestnicy wycieczki otrzymali od prezydenta miasta w upominku artystyczne wydawnictwo „Stary Kraków".

Zwierzyniec, Salwator, Bielany i Wola Justowska — bez prądu elektrycznego

Stały rozwój elektryfikacji w dzielnicach przyłączonych do Krakowa i wzrost ilości odbiorców prądu powoduje konieczność odpwiedniego wzmacniania kabli. Dnia 14 bm. Elektrownia Miejska przystępuje do wymiany i założenia nowych kabli biegnących wzdłuż mostu na Rudawie (ul. Tad. Kościuszki). W związku z powyższymi robotami w nocy z 14 na 15 bm. (z czwartku na piątek) między godz. 24-tą a 6-tą rano dopływ prądu elektrycznego będzie wyłączony dla dzielnicy ograniczonej Wisłą i prawym brzegiem Rudawy (Dz. XIII). Mieszkańcy Zwierzyńca, Salwatora, Woli Justowskiej itd. nie będą mogli zatem w wymienionych godzinach korzystać z oświetlenia i energii elektrycznej.

Zagadkowa kradzież w klasztorze krakowskim

Z klasztoru OO. Reformatorów w Krakowie skradziono gotówkę i papiery wartościowe na sumę około 7.000 zł. Złodziej dostał się do ogrodu, a stąd do zabudowań klasztornych. W tym samym dniu kiedy dokonano kradzieży, zginął pies strzegący zabudowań klasztornych.

Wycieczka do Rożnowa

Wycieczkę autobusową do Rożnowa na zwiedzenie budowy zapory wodnej urządza Polski Związek Turystyczny w niedzielę 17 bm. Po drodze zwiedzenie zamku w Niepołomicach i we Wiśniczu. Odjazd z dworca autobusowego godz. 7-ma — powrót na godzinę 22-gą. Koszt przejazdu tam i z powrotem od osoby Zł. 11.—. W razie niepogody lub niezgłoszenia się odpowiedniej ilości osób (22) wycieczka nie odbędzie się. Bilety sprzedaje i informacyj udziela Dworzec autobusowy w Krakowie (telefon 137-17). Zgłoszenia najpóźniej do soboty godz. 11-ta przedp.

Dwa karambole

Strojek Bronisław (lat 24) szofer, jadąc motocyklem ulicą Radziwiłłowską, najechał na przechodzącą jezdnią Chryc Marię (lat 24), służącą. Chrycówna doznała ogólnego potłuczenia i karetką Pogotowia Ratunkowego została przewieziona do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Dziurowski Franciszek (lat 58) zam. przy ul. Mogilskiej l. 101, jadąc nieostrożnie jednokonną furmanką ul. Lubicz, najechał na wóz tramwajowy linii nr 5. Wskutek najechania koń doznał okaleczenia lewej nogi. Wypadku w ludziach nie było.

Atak szału na Komisariacie

Wezwano Pogotowie Ratunkowe do zatrzymanego w II Komis. P. P. Władysława Siostrzanka (lat 22), murarza, zam. przy ul. Zaścianek l. 10, który dostał ataku szału. Po udzieleniu pomocy lekarskiej, Siostrzanka zatrzymano w aresztach policyjnych.

Drogą na Kowno min. Beck przybył do Rygi

Ryga, 13. 7. (PAT) W drodze do Rygi min. Beck ze względów kurtuazyjnych wylądował w Kownie, oczekiwany na lotnisku przez wiceministra spraw zagranicznych Urbszysa, szefa protokółu oraz członków poselstwa polskiego z min. Charwatem. W czasie postoju min. Beck podejmowany był przez gospodarzy lampką wina, przy której wywiązała się ożywiona rozmowa. Po 20-minutowym postoju min. Beck wraz z towarzyszącymi mu osobami wystartował w dalszą drogę do Rygi.

* * *

Ryga, 13. 7. PAT. Dziś o godz. 2.15 po południu min. Beck wylądował na lotnisku ryskim w towarzystwie dyrektora Kobylańskiego i sekretarza osobistego Siedleckiego. Lotnisko udekorowane było flagami polskimi. P. ministra witali minister spr. zagr. Łotwy Munters, zastępca burmistrza miasta Lule, sekretarz generalny M. S. Z. Topfers, poseł łotewski w Warszawie Walters, dyrektor departamentu politycznego, Stegmanis, naczelnik wydziału bałtyckiego M. S. Z. Masens, szef protokółu dypl. Olafs, naczelnik wydziału wschodniego, przydzielony jednocześnie do osoby p. ministra na czas jego pobytu w Rydze Tompsons, prezes Polsko-Łotewskiego Towarzystwa Zbliżenia, Strauberg. wiceprezes tego towarzystwa, Wecins, dyrektor poczt i telegr., naczelnik lotnictwa cywilnego i członkowie poselstwa polskiego in corpore z p. min. Kłopotowskim na czele, wreszcie przedstawiciele kolonii i organizacyj polskich na Łotwie. Po krótkim cercle na lotnisku i po przywitaniu się z wszystkimi obecnymi, p. min. Beck odjechał do zarezerwowanych dla siebie apartamentów, w towarzystwie min. Muntersa, do Hotelu Rzymskiego, na którym zawieszono flagę polską. Flaga polska powiewa również na gmachu min. spr. zagr.

* * *

Ryga,13. 7. PAT. Dzisiejsza prasa poranna w serdecznych słowach wita kierownika polskiej polityki zagranicznej.

Dziennik „Rits" pisze: „Z całego serca witamy dzisiaj min. Becka, gdyż naszym gorącym życzeniem jest przyjazne współżycie z Polską, jak również ze wszystkimi sąsiadami, którzy tak jak my, w duchu pokoju i obopólnego zrozumienia tworzą swoje życie, troszcząc się, aby spokój panował w tej części Europy". Dalej „Rits" pisze, że niechęć do bloków cechuje również Polskę jak i Łotwę. Zasadnicze tezy łotewskiej polityki zagranicznej znajdują w Polsce całkowite zrozumienie. Współpraca z Polską zaznacza się również wydatnie na polu gospodarczym. Artykuł kończy się słowami:

„Dzisiaj, witając w naszej stolicy kierownika polskiej polityki zagranicznej, życzymy, aby jego pobyt był owiany duchem przyjaźni i współpracy, który to duch panował od wielu już lat we wzajemnych stosunkach obu państw, przewidywanym zaś rozmowom życzymy sukcesu".

Dziennik „Siegodnia" w obszernym artykule, ilustrowanym wielką fotografią min. Becka jeszcze raz przypomina zasadnicze tezy polskiej polityki zagranicznej oraz jej zainteresowanie państwami bałtyckimi ,a jednocześnie wyznawaną przez Polskę zasadę zupełnego równouprawnienia i niezawisłości polityki wszystkich partnerów. Polska nigdy nie dążyła do hegemonii na Bałtyku, pisze dziennik, gdyż nie leży to w jej interesach. Chce ona tylko ściśle współpracować z państwami bałtyckimi dla dobra pokoju

— PREZES SĄDU APELACYJNEGO W KRAKOWIE dr Bronisław Sawicki rozpoczął kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy W okresie urlopu zastępuje go wiceprezes Sądu Apel. Alfons Głowacz.

—oo—

— ZARZĄD STOW. APLIKANTÓW ADWOKACKICH Okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie zawiadamia, że w piątek w salach Izby Adwokackiej przy ul. Basztowej w Krakowie, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia. Początek godz. 19.

—oo—

Ku uczczeniu bł. p. CECYLII z Wermuthów SPIROWEJ składają w rocznicę śmierci na rzecz Domu Sierót Żydowskich (Dietla 64) Zł 50.— 4979k DZIECI.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE ZWIĄZKU MAKKABI W POLSCE

organizuje Sekcja Pływacka Makkabi-Kraków. Mistrzostwa odbędą się w dniach 30 i 31 bm. na pięknej pływalni w Rabce. Zapowiadają się one niezwykle interesująco, gdyż udział w nich zapowiedziały najsilniejsze kluby pływackie z Hakoahem bielskim na czele. Makkabi Kraków organizuje na te zawody specjalny pociąg popularny do Rabki.

Ż. K. S. MAKKABI — ODDZIAŁ W RABCE ORGANIZUJE KURSY PŁYWACKIE na pływalni w Rabce dla młodzieży i starszych. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje p. Braunfeld w kasie pływalni przez cały dzień.

—oo—

TRENINGI PŁYWACKIE MAKKABI KRAKÓW z trenerem odbywają się codziennie od godz. 17-tej na pływalni w Łobzowie, treningi piłki wodnej codziennie od godz. 12.30. Wzywa się wszystkich zawodników o pilne uczęszczanie na treningi przed mistrzostwami w Rabce.

Burza nad Francją

Paryż, 13. 7. (PAT) Ubiegłej doby nad całą Francją szalały gwałtowne burze, wyrządzając poważne szkody, szczególnie na obszarach północnych. Dekoracje, ustawione w Paryżu w związku ze zbliżającą się wizytą angielskiej pary królewskiej, zostały w znacznej części zniszczone lub uszkodzone. Stan pogody nie uległ poprawie.

Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci

Bł. p.

Józefa Schenkera

Ojca naszego ukochanego Szefa p. Dra Alfreda Schenkera, składamy wyrazy szczerego i głębokiego współczucia Synowi i Rodzinie

Urzędnicy, Zastępcy i Pracownicy Fabryki Czekolady „PISCHINGER" Kraków

Anglia wyrównuje sporne kwestie z Japonią

Tokio, 13. 7. PAT. Agencja Domei donosi: W tutejszych kołach dyplomatycznych uważana jest dzisiejsza rozmowa brytyjskiego ambasadora Craigie z zastępcą ministra spraw zagranicznych Horinuszi za dowód pomyślnego załatwienia szeregu spornych kwestyj między W. Brytanią a Japonią.

—<>—

Milion więźniów w Sowietach

Tokio, 13. 7. PAT. Agencja Domei donosi: Kierownik N. K. W. D. .dawne G. P. P.) Dalekiego Wschodu Łuszkow-Samojłowicz, który niedawno zbiegł do Japonii udzielił we wtorek wywiadu japońskim i zagranicznym dziennikarzom W wywiadzie tym stwierdził m. in. Łuszkow, że w Sowietach uwięzionych jest obecnie przeszło milion osób. Więzienia są do tego stopnia przepełnione, że musiano stworzyć specjalne obozy koncentracyjne, których 30 znajduje się w zachodnim obszarze Uralu, a 5 na Syberii. Przeszło 10 tysięcy wysokich urzędników, oficerów i członków czerwonej armii zostało rozstrzelanych.

Podwójne morderstwo w Krakowie

Robotnik Rzeźni Miejskiej zastrzelił przełożonego i kolegę. — Morderca popełnił samobójstwo. — Czyn szaleńca, czy potworna zemsta?

Kraków, 14 lipca

We środę o godzinie 6.30 pop. na ul. Rzeźniczej w Krakowie robotnik Rzeźni Miejskiej Piotr Różycki zastrzelił swego przełożonego Michała Jaśkańca i drugiego robotnika Albina Bobaka. Morderca popełnił następnie samobójstwo, przecinając sobie brzytwą gardło i żyły na przegubach rąk. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. Na miejsce wypadku udał się nasz sprawozdawca, którego reportaż podajemy poniżej.

Tuż za III mostem w Krakowie droga skręca na lewo i wąskim pasem prowadzi w stronę Rzeźni Miejskiej, stanowiącej centralny objekt wśród rozrzuconych w tej dzielnicy gęsto zabudowań przemysłowych.

Budynek rzeźni otoczony jest szerokim placem, na którym odbywają się spędy bydła oraz kilkoma zabudowaniami administracyjnymi. Od strony ulicy Rzeźniczej znajduje się m. in. mały domek, w którym mieści się restauracja p. Artura Stögera. Jest to realność przy ul. Rzeźniczej l. 35, będąca terenem wypadków, o których mowa będzie poniżej. Jednopiętrowy budynek ma od frontu wejście prowadzące do restauracji oraz schody, wiodące do mieszkań na I-szym piętrze. W tych to mieszkaniach zamieszkują właściciel restauracji oraz dwaj pracownicy rzeźni, którzy właśnie stanowią główne osoby krwawej zbrodni.

Przez cały dzień panuje na ul. Rzeźniczej ożywiony ruch. Tędy ciągną liczne stada bydła do rzeźni, tutaj zjeżdżają furmanki chłopskie. W godzinach popołudniowych ruch zamiera. Zamykają się szerokie wrota rzeźni, robotnicy wracają do domów. Dzielnica odpoczywa.

Na miejscu potwornej zbrodni

Wczoraj w godzinach wieczornych dzielnica była w ciągłym podnieceniu. Przed domami liczne grupki osób, komentujących żywo co dopiero rozegrane wypadki. Wszędzie rozmówki, biadania, a tu i ówdzie lamenty. Wszystko zaś koncentruje się wokół małego domku, gdzie znajduje się restauracja p. Stögera, położona tuż obok rzeźni.

W chwili, gdy przybywamy na miejsce, przed restauracją tłum ludzi, wśród którego kilku policjantów utrzymuje porządek, starając się liczną rzeszę utrzymać jak najdalej od wejścia do domu. Tuż przy wejściu, niemal dotykając schodków prowadzących do drzwi, leży trup mężczyzny. Nakryty jakąś płachtą, widać tylko wystające nogi.

Wchodzimy do wnętrza. Przez wąską sień do dużej hali. U sufitu płoną żółtym światłem dwie duże kule. Światło ich miesza się z ostatnimi promieniami słońca, wpadającymi od strony dużego placu rzeźni, który widać przez zakratowane okna. Pod oknami stoły. Na jednym z nich nie dopity kufel piwa. U stóp stołu drugie znów zwłoki mężczyzny.

Wdowa...

Rozgrywa się pełna tragicznego wyrazu scena. U głowy leżącego na ziemi mężczyzny klęczy kobieta i wśród szlochu spazmatycznego głaszcze go po twarzy. To żona...

W izbie panuje straszny nastrój. Rozmawia się szeptem. Ponad wszystkim góruje płacz kobiety. Tej która dopiero co straciła męża. Z poza drzwi słychać rozpaczliwy głos drugiej kobiety. Właśnie tej, której mąż jest zabójcą.

Na miejscu obecny jest kierownik IV Komisariatu P. P. p. komisarz Hrycyna oraz dyrektor Rzeźni Miejskiej p. Reyman. Zasadnicze szczegóły potwornej zbrodni zostały już ustalone. Za chwilę przybędzie komisja sądowo-lekarska, rozpocznie się śledztwo. Rozmawiam z obecnymi osobami, powoli rozwija się k... filra.

We środę o godzinie 6.10 po południu w szynku znajdował się tylko właściciel p. Stöger. O tej porze ruch jest zazwyczaj słaby, dopiero nieco później zjawiają się bywalcy wieczorni, którzy przy kufelku piwa spędzają tutaj godzinkę.

W pewnym momencie otwarły się drzwi. Zjawiła się p. Różycka, żona robotnika rzeźni, zamieszkująca w tym samym domu. Zakupiła „ćwiartkę" wódki czystej i wyszła. Znów chwila ciszy. Następni dwaj goście — to dwie ofiary zbrodni.

Zjawili się Michał Jaśkaniec, kierownik robotników w rzeźni t. zw. halmistrz i robotnik Albin Bobak. Jeden z nich zamówił kieliszek wódki, drugi małe piwo. Zasiedli do stołu razem z p. Stögerem. Jeden z przybyłych zaproponował partyjkę rommy. Gospodarz dobył z szuflady talię kart, zaczęła się gra.

W międzyczasie zjawiły się na sali dalsze osoby. Weszła młoda panienka, pracująca w pobliskiej fabryce czekolady „Suchard" i poprosiła o pozwolenie zatelefonowania. Po niej przyszedł robotnik z fabryki „Suchard" i zażądał małego piwa. Był to również stały bywalec, który przychodził tutaj każdego wieczoru.

Co mówi naoczny świadek?

Tak przedstawiała się sytuacja, gdy rozpoczął się dalszy bieg wypadków. Posłuchajmy co o nich mówi najlepiej poinformowana osoba, bo koronny świadek p. Stöger. W chwili, gdy z nim rozmawiamy jest jeszcze pod wrażeniem wypadków, znać, że z trudem panuje nad nerwami. Nic dziwnego, sam cudem uniknął śmierci. W jego obecności zabito dwóch ludzi.

— W chwili, gdy wszedł robotnik od „Sucharda" przeprosiłem na chwilę grających, wstałem od stołu i wszedłem za ladę, aby nalać szklankę piwa. W momencie, gdy nalewałem piwo, otwarły się drzwi. Wszedł robotnik rzeźni Piotr Różycki. Podszedł do mnie i zażądał flaszkę wódki za 55 groszy. Odpowiedziałem, że nie mam takich flaszek, że musi zapłacić tyle, ile kosztuje. Powiedziawszy to, nie zwracałem na niego uwagi, gdyż nalewałem jeszcze piwo. Ale zauważyłem, że był trochę podpity, wiem zresztą, że żona dopiero co kupiła „ćwiartkę" wódki i że siedział na podwórzu z dwoma robotnikami, pijąc wódkę.

Siedem strzałów...

— W tym samym momencie słyszałem, jak Różycki powiedział do siedzących przy stole: „Jak się wam gra!" Nie wiem co dalej było, ale rozległ się straszny huk. Podniosłem oczy. Różycki stał przed ladą. W prawej ręce trzymał ogromny rewolwer, wymierzony w stronę okna, z którego strzelał bez przerwy. W okamgnieniu zauważyłem, jak tamci dwaj padli.

— Schyliłem się instynktownie za ladę. Tutaj usłyszałem charakterystyczny trzask. Zorientowałem się, że on już nie ma nabojów. Podniosłem się więc i szybkim krokiem wybiegłem na pole. Przede mną biegł Różycki, za nim, słaniając się Bobak. Różycki poleciał do swego mieszkania. Bobak upadł po wyjściu na ulicę.

— Do wnętrza wpadli ludzie, wezwano natychmiast Pogotowie Ratunkowe. Ale gdy lekarz przyszedł, Jaśkaniec i Bobak już nie żyli.

Samobójstwo

Tyle mówi nam gospodarz lokalu. Od dalszych osób dowiadujemy się, co było dalej. Różycki po dokonaniu strasznej zbrodni wpadł do swego mieszkania. Nie było tutaj nikogo, żona gdzież wyszła na moment. On zamknął drzwi za sobą. Przez chwilę panowała cisza. Dopiero gdy żona wróciła, drzwi wyważono. Na łóżku leżał Różycki, brocząc obficie krwią. Miał przecięte gardło i żyły na przegubach rąk. Zabrano go do karetki i odwieziono w beznadziejnym stanie do szpitala.

Z kolei dowiadujemy się, że zabity Michał Jaśkaniec liczył 40 lat i osierocił żonę oraz czworo dzieci, w wieku od 8—17 lat, przebywających na letnisku. Druga ofiara Albin Bobak, miał 43 lat i pozostawił żonę oraz troje dzieci, w wieku 12—18 lat. Wreszcie sprawca zbrodni Różycki liczy 40 lat, ma żonę i 19 letniego syna.

Morderca -- pacjent z Kobierzyna

Tak się przedstawia krwawa zbrodnia, która zaalarmowała krakowskie władze bezpieczeństwa. Obecnie chodziłoby o motywy, którymi kierował się sprawca, oddając z rewolweru „Steyer" siedem strzałów do dwóch spokojnie siedzących ludzi.

Jak z zebranych przez nas na miejscu informacji wynika, Różycki przebywał przez jakiś czas w zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie. Powrócił stamtąd w ubiegłym roku i dostał posadę w Rzeźni Miejskiej.

Stąd miał jednak odejść. W dniu 15 lipca miał opuścić mieszkanie w Rzeźni Miejskiej, gdyż został przeniesiony do Zakładów Czyszczenia Miasta.

Podobno na tym tle żywił nienawiść do holmistrza Jaśkańca, którego uważał za inspiratora swego przeniesienia. Ale czy to było właściwą przyczyną potwornej zbrodni? Dlaczego strzelał do Bobaka? Czy zjawił się na miejscu uzbrojony celem dokonania zbrodni? A może był to tylko szaleńczy gest — oto wszystko pytania, na które odpowiedź dadzą dalsze dochodzenia.

Przed wielką ofensywą powstańców hiszpańskich

Paryż, 13. 7. (B). Prasa francuska z ogromnym zainteresowaniem podaje wiadomości, pochodzące z Hiszpanii narodowej, według których gen. Franco przygotowuje nową wielką ofensywę pod swym osobistym dowództwem. Jak twierdzą, zbliżająca się bitwa będzie największą w wojnie domowej.

Loty wywiadowcze lotników powstańczych ustaliły, że wzdłuż drogi, ciągnącej się od Mora de Rubielos do Saguntu, skoncentrowano około 200 batalionów nieprzyjacielskich w łącznej sile 200 tys. ludzi. Jak się zdaje, rząd barceloński starać się będzie za wszelką cenę powstrzymać marsz powstańców na Walencję. Lotnictwo i flota wojenna powstańcza szykują się do odpowiedniego poparcia sił lądowych gen. Franco.

Dekadowy bilans B-ku Polskiego

Warszawa, 13. 7. PAT. W pierwszej dekadzie lipca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,3 miln. zł. do 446,5 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0.7 miln. zł. do 1,7 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 1,7 miln. zł. do 739 miln. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 5,9 miln. zł. do 685,7 miln. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zwiększył się o 0,2 miln. zł. do 28,6 miln. zł., stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 7,8 miln. zł. do 25,5 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 2,4 miln. zł. do 37,2 miln. zł.

Pozycja „inne aktywa" zwiększyła się o 1,9 miln. zł. do 227,6 miln. zł., pozycja „inne pasywa" wzrosła o 3,4 miln. zł. do 164,4 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o 20,0 miln. zł. do 288,3 miln. zł.

Obieg bankowych biletów — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 35,1 miln. zł. do 1.102,3 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 34,60 proc.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół proc.

Ulgi dla rzemiosła

Warszawa, 13. 7. (A). Ministerstwo Skarbu przyznało ulgi rzemieślnikom przy wywozie swoich wyrobów za granicę. Wyroby rzemieślnicze, przeznaczone na eksport, zwolnione będą od podatku przemysłowego od obrotu. Warunkiem uzyskania ulgi będzie wywóz za pośrednictwem powołanej do życia centrali eksportowej rzemiosła. Centrala ta wystawiać będzie odpowiednie zaświadczenia właścicielom warsztatów rzemieślniczych.

„Lalka" Prusa zostanie sfilmowana

Warszawa, 13. 7. (A). Powołany został specjalny komitet złożony z wybitnych literatów i artystów, który prowadzić będzie prace przy sfilmowaniu dzieła Prusa „Lalka". Film ma być nakręcony jeszcze w ciągu bieżącego lata.

Poprawa gospodarcza na Śląsku

Katowice, 13. 7. (K) W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach. Na zebraniu przewodniczący inż. Dangel scharakteryzował sytuację gospodarczą Śląska, wskazując, że prawie we wszystkich gałęziach przemysłu nastąpiła znaczna poprawa. W końcu powzięto 2 uchwały w sprawie reformy rolnej oraz planu gospodarki energetycznej.

Dworzec autobusowy w Katowicach

Katowice, 13. 7. (K) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu miasta Katowic. Po uchwaleniu planu całego szeregu robót drogowych wyrażono zgodę na budowę dworca autobusowego w Katowicach. Dworzec ten stanie na Placu Zamkowym od strony Rynku. Pomieści on poczekalnię, przechowalnię bagażu, bufet, pokój dla szoferów itp.

W związku z tym magistrat postanowił wydzierżawić Sł. L. Autobusowym plac na przeciąg 10 lat. Ponadto uchwalono zakupić od Wspólnoty Interesów grunt potrzebny do uregulowania Rawy. Wszystkie te uchwały wymagają jeszcze zatwierdzenia rady miejskiej.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 13. 7. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr. 4. 7 1/2 (7 1/2), lipiec 4.26 (4.20), wrzesień 4.38 (4.32), Kakao 5 1/8 (5 1/8), lipiec 5.08 (5.18), wrzesień 5.06 (5.17)

BAWEŁNA

NOWY JORK, 13. 7. 8.65 (8.84) lipiec 8.56—8.56 (8,79—8,79) październik 8.62—8.63 (8.79—8.79)

KORZENIE

LONDYN, 13. 7. Tapioka Fair lipiec-sierpień 12.37 Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore lipiec-sierpień 2.75, Goździki Zanzibar lipiec-sierpień 8.43 Papryka cif lipiec-sierpień 75.—.

DEWIZY

PARYŻ, 13. 7. Londyn 178.35, Nowy Jork 36.19, Zurich 827.—, Amsterdam 1991.—, Berlin 1954.59.

LONDYN, 13. 7. Nowy Jork 4,9312, Paryż 178,32, Berlin 12,275, Amsterdam 8.9581, Zurich 21.575.

EFEKTY

NOWY JORK, 13. 7. American Car 99.62 (96.—), American Car et Foundry 25,52 (23,50), Am. Tobacco 80.— (79.—), Chrysler 67.— (63.62), Douglas Aircraft 52.25 (51.25), Fisk Rubber 6.75 (6.62), Eastman Kodak 169.75 (167.—), General Electric 41,37 (40.12), General Motors 39.50 (37.87), Anaconda 34.50 (32.75), Betlehem Steel 59.25 (57.—), Intern Nickel 59.50 (48.12), Tennessee Corp. 7.50 (7.50), Shell Union 16.87 (16,25), Standard Oil 55.— (54.87)

METALE

LONDYN, 13. 7. Platyna 7.25, Wolfram cif 48—51 Srebro 19.37, Złoto 141.2 1/2,

Dziś dnia 14 lipca 1938 roku Premiera w teatrze „APOLLO" Wielki film sensacyjno szpiegowski

„W CZTERY OCZY"

Opowieść o wielkiej miłości oficera do pięknej kobiety-szpiega! W gł. rol. rewelacyjna obsada: GEORGE SANDERS, DOLORES DEL RIO PETER LORRE JÓZEF SCHILDKRAUT

W sobotę 16 i w niedzielę 17 lipca poranki z filmu „KAPITAN MOLLENARD"

Ceny od 50 groszy. Ceny od 50 groszy.

Obrady senackiej komisji administracyjno-samorządowej

Warszawa, 13. 7. PAT. W dniu wczorajszym komisja administracyjno-samorządowa pod przewodnictwem senatora Śliwińskiego rozpatrywała projekt ustawy o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego i o zmianie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych oraz projekt ustawy o samorządzie gminy m. st. Warszawy.

W noweli do ustawy o finansach komunalnych komisja wprowadziła szereg zmian, z których najważniejszą jest uznanie za podstawę podziału wpływów z podatku obrotowego, z przedsiębiorstwa, którego zakłady położone są na obszarze kilku związków samorządowych, między te związki nie sumy wynagrodzeń pracowników umysłowych i fizycznych każdego z zakładów (jak uchwalił Sejm), lecz sumy obrotu. W ustawie o samorządzie m. Warszawy spośród zmian najważnejsze są następujące: 1) Wyjęcie z kompetencji rady miejskiej i przekazanie magistratowi ustanawiania opłat za korzystanie ze szpitali, zakładów kanalizacyjnych, zakładów oczyszczania miast, rzeźni, targowisk, za wodę, prąd elektryczny, gaz oraz miejskie środki lokomocji, 2) wprowadzenie zasady stosunkowego podziału mandatów do komisji rewizyjnej, 3) wprowadzenie instytucji dyrektorów biur dzielnicowych, którzy mają pełnić funkcje przewodniczących rad dzielnicowych i 4) skreślenie przepisu, upoważniającego radę miejską do zwiększania zakresu działania rad dzielnicowych oraz powoływania dzielnicowych organów wykonawczych. Komisja odrzuciła wniosek sen. Everta o wprowadzenie odrębnego przewodniczącego rady miejskiej. Wniosek ten podtrzymał, jako wniosek mniejszości, senator Kozłowski.

Wybitni Amerykanie przyjadą do Polski

Warszawa, 13. 7. (Sin) Ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie podjął inicjatywę zaznajomienia amerykańskiego społeczeństwa z Polską. W najbliższym czasie przyjedzie do Warszawy p. Artur Krock, naczelny publicysta „New York Times", słynny dziennikarz Knickerbocker i Marta Blaire, należąca do koncernu Haersta. Ponadto mają przyjechać: senator Gugey i dr. Herbert Ties, radca ekonomiczny departamentu stanu.

Poza tym istnieje możliwość przyjazdu ambasadora amerykańskiego w Londynie Kennedy i ambasadora paryskiego Bullitta.

Pogorszenie sytuacji finansowej St. Zj.

Oświadczenie prez. Roosevelta

Waszyngton, 13. 7. PAT. Prezydent Roosevelt ogłosił wczoraj zrewidowany projekt budżetu na rozpoczęty w dniu 1 lipca nowy rok budżetowy. Prezydent ocenia wysokość wydatków w bieżącym roku budżetowym na 8985 milionów dolarów, zaś niedobór budżetowy na 3984 milionów dolarów.

Prezydent oświadczył, że wbrew poprzednim oczekiwaniom, ogólne położenie finansowe bynajmniej się nie polepszyło, a nawet uległo pogorszeniu. Na skutek tego potrzebne będą dodatkowe środki na zwalczanie bezrobocia.

Gdy Chamberlain przymyka oko...

Londyn, 13. 7. (R). Liberalny deputowany Mander zapytał dziś w Izbie Gmin premiera Chamberlaina, czy rząd brytyjski nie byłby skłonny zwrócić się do rządu francuskiego z propozycją otworzenia granicy francusko-hiszpańskiej do czasu zamknięcia granicy portugalskiej oraz wprowadzenia systemu skutecznej kontroli morskiej.

W imieniu premiera udzielił odpowiedzi sekretarz stanu Butler, stwierdzając, że propozycja tego rodzaju nie może być brana pod uwagę, ponieważ zarówno granica francusko-hiszpańska jak i portugalsko-hiszpańska są, według posiadanych przez rząd brytyjski wiadomości zamknięta(?) dla przewozu towarów zakazanych przez międzynarodowy komitet nieinterwencji. Jeśli zaś chodzi o kontrolę morską, to jest ona w pełni wykonywana na wszystkich wybrzeżach Hiszpanii.

Dalsze zbrojenia lotnicze Anglii

Londyn, 13. 7. (PAT) Ministerstwo lotnictwa złożyło dziś w Izbie Gmin prośbę o przyznanie dodatkowych kredytów w wysokości 22 milionów i 900 tysięcy funtów szterlingów na dozbrojenie lotnictwa. Ogólna suma przewidzianych wydatków na lotnictwo wojskowe wyniesie więc w bieżącym roku budżetowym 126 milionów 500 tysięcy funtów szterlingów. Złożony równocześnie z prośbą o przyznanie kredytów raport ministerstwa stwierdza, że żądana suma zużyta zostanie na powiększenie personelu aeronautycznego z 83 tysięcy ludzi do 96 tysięcy, na przyspieszenie produkcji samolotów i na powiększenie efektywów rezerwowych lotnictwa z 31 tysięcy ludzi do 50 tysięcy.

Doniosłe oświadczenie prem. Chamberlaina w sprawie atakowania statków brytyjskich

Londyn, 13. 7. (T) Na temat ataków wojsk lotniczych gen. Franco na statki brytyjskie, premier Chamberleain złożył dziś w Izbie Gmin następujące oświadczenie: „Jak to już wyjaśniłem 7 lipca, rząd brytyjski uznał za niezbędne zwrócić się do władz w Burgos o wyjaśnienie, co znaczą oświadczenia, iż nie mają zamiaru podejmowania rozmyślnych ataków na statki brytyjskie. Odpowiedź jaką obecnie otrzymaliśmy, stwierdza, że ataki na statki brytyjskie w portach hiszpańskich nie są rozmyślne. Na poparcie tego twierdzenia władze w Burgos utrzymują, że bombardowanie tych portów ma na celu przeszkodzenie przywożeniu broni, amunicji, materiałów wybuchowych i materiałów wojennych wszelkiego rodzaju i wyładowaniu ich na przystani, jak również dostarczanie do fabryk i składów bez różnicy flagi narodowej poszczególnych statków, albowiem flag ich samoloty nie mogą odróżnić. W dalszym ciągu odpowiedź podkreśla, że statki, które nie prowadzą handlu kontrabandowego, a które wchodzą do niebezpiecznych stref, samowolnie narażają się na konsekwencje ich awanturniczych kroków. Odpowiedź dodaje, że ataki, których statki te są przedmiotami, nie są zwrócone przeciwko nim, lecz przeciwko rozmaitym obiektom w portach nieprzyjacielskich, w obrębie których statki te się znajdują. W. Brytania uchwaliła ustawodawstwo, zabraniające statkom brytyjskim przewożenia broni do jakichkolwiek portów Hiszpanii i rząd oświadczył wyraźnie, że nie może przyjąć jako czynów legalnych bombardowania i zatapiania statków handlowych przez samoloty hiszpańskie. Równocześnie jednak statki, które udają się do strefy wojennej, muszą przyjąć na siebie ryzyko, jakie nieodwołalnie wynika z istniejącego stanu wojny. Skuteczna obrona nie może im być zagwarantowana o ile W. Brytania nie jest zdecydowana na wzięcie aktywnego udziału w wrogich działaniach. Rząd nie byłby, naszym zdaniem, uprawniony dla zalecenia tego rodzaju postępowania, którego skutkiem może być rozszerzenie się konfliktu daleko poza obecne ramy. Podczas gdy wszelka akcja wojskowego charakteru nie może w tych warunkach mieć miejsca, rząd nie ma zamiaru tolerować powtarzania się ataków pewnego określonego charakteru. Atak podjęty na statek, znajdujący się w sytuacji izolowanej, musi być uważany za rozmyślny, zwłaszcza o ile statek ten po zbombardowaniu go jest jeszcze ostrzeliwany z karabinów maszynowych. Rząd brytyjski oczekuje obecnie dalszych odpowiedzi na swoje nowe kroki podjęte wobec władz w Burgos. Brytyjski agent dyplomatyczny w Burgos sir Robert Hodgson narazie do Burgos nie powróci i pozostanie w Londynie".

Deklaracja premiera, której charakter był wyraźnie negatywny, wywołała w Izbie silne wrażenie, zwłaszcza postanowienie wstrzymania narazie powrotu sir Roberta Hodgsona do Burgos.

Komisja brytyjska do Hiszpanii

Londyn, 13. 7. (T). Brytyjskie zamiary powołania do życia międzynarodowej komisji, któraby opiniowała o atakach lotniczych na otwarte miasta i miasteczka w Hiszpanii oraz na ludność cywilną, spełzły na niczym. Zarówno Szwecja, jak i Holandia nie wycofały swoich zastrzeżeń i wobec tego rząd brytyjski nie dając za wygraną, postanowił podjąć akcję na własną rękę. Premier Chamberlain oznajmił dziś po południu w Izbie Gmin, co następuje:

„Jak Izbie wiadomo, w ciągu ostatnich kilku tygodni rząd czynił wysiłki utworzenia międzynarodowej komisji, któraby udała się tam, gdzie w Hiszpanii podejmowane są ataki lotnicze i raportowała o faktach, związanych z okolicznościami tych ataków. Niestety dla rozmaitych powodów okazało się rzeczą niemożliwą utworzenie tego rodzaju komisji na płaszczyźnie międzynarodowej. Rząd J. Królewskiej Mości zamierza przeto w nadziei, że będzie to przyjęte przez obie strony w Hiszpanii, wysłać komisję, składającą się z dwóch obywateli brytyjskich w możliwie jak najkrótszym czasie".

Bliska realizacja porozumienia z Włochami?

Londyn, 13. 7. (T). Premier Chamberlain, zainterpelowany dziś w Izbie Gmin na temat zainicjowania debaty parlamentarnej zanim porozumienie włosko-brytyjskie wprowadzone zostanie w życie, oświadczył, że sposobność takiej debaty nadarzy się, gdy ustalona zostanie data wprowadzenia porozumienia w życie. Wcześniejszą debatę na ten temat premier nie uważa za możliwą.

Na dodatkowe zapytanie, czy nie byłoby rzeczą pożądaną, aby Izba miała możność przedyskutowania porozumienia, zanim wejdzie ono w życie, a to wobec faktu, że porozumienie to oparte zostało na deklaracji na temat załatwienia kwestii hiszpańskiej, załatwienia dotąd jeszcze nie zdefiniowanego, prem. Chamberlain odpowiedział, że nie przeciwstawia się temu poglądowi, ale uważa za rzecz trudną udzielić obowiązującego zapewnienia w warunkach, w których dalszego rozwoju nie jest w stanie dziś przewidzieć. Okazać się może rzeczą konieczną, oświadczył premier, zwołanie Izby w tym celu specjalnie.

Premier tym samym potwierdził przypuszczenie, wyrażone dziś w niektórych dziennikach angielskich, iż możliwe jest zwołanie w czasie trzymiesięcznej przerwy wakacyjnej specjalnego posiedzenia Izby Gmin o ile wprowadzenie w życie porozumienia włosko-brytyjskiego stałoby się w ciągu września aktualne.

Warszawa gościć będzie delegacje 20 parlamentów świata

Warszawa, 13. 7. PAT. W dniach od 5 do 9 września b. r. odbyć się ma w Warszawie pod protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej międzyparlamentarna konferencja ekonomiczna. Panowie marszałkowie izb ustawodawczych udzielą sal Sejmu i Senatu na obrady tego zjazdu, w którym zapewne wezmą udział delegacje około 20 parlamentów świata.

Biura zjazdu mieścić się będą w gmachach Sejmu i Senatu. Przygotowaniami do konferencji kieruje zarząd polskiej grupy w osobach: prezesa senatora Wojciecha Gołuchowskiego, wiceprezesów posła Emeryka Hutten-Czapskiego i b. ministra Jerzego Iwanowskiego, sekretarza posła Brunona Sikorskiego i skarbnika senatora Edwarda Kleszczyńskiego, oraz kilku członków zarządu.

—<>—

Dalsza poprawa stanu zdrowia króla angielskiego

Londyn, 13. 7. (R). Lekarze dworscy lord Davson i John Weir odwiedzili dziś króla, po czym wydali komunikat stwierdzający, że w stanie zdrowia monarchy zaznacza się stała poprawa. Biuletyn ten jest przedostatnim z wydanych.

—<>—

Ciekawa inowacja telefoniczna

Haga, 13. 7. (O). Tutejszy zarząd telefonów wprowadził jako pierwszy w Holandii tytułem próby automatyczną informację meteorologiczną. Abonenci po nakręceniu odpowiedniego numeru otrzymują informacje o stanie pogody w Holandii, Anglii, Belgii i północno-zachodnich Niemczech.

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 13. 7. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego. Na posiedzeniu tym przyjęto projekt ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie Rady Ministrów o likwidacji Fideikomisu Pszczyńskiego, rozporządzenie Rady Ministrów o sprzedaży w zewnętrznym handlu detalicznym jaj kurzych na wagę i uwidocznieniu ich jakości, będących spełnieniem postulatu zwalczania nieuczciwej konkurencji w tej dziedzinie handlu.

Bezpośrednio po posiedzeniu Rady Ministrów zebrał się pod przewodnictwem p. wicepremiera Komitet Ekonomiczny Ministrów, który postanowił wprowadzić na okres kampanii 1938-39 z dniem 1 sierpnia r. b. zwrot ceł przy eksporcie artykułów roślinnych. Będzie to jeszcze jeden środek, oddziaływujący w kierunku zapewnienia rolnictwu lepszej ceny za zboże z tegorocznych zbiorów.

Rozmowa Ciano—Blondel

Rzym. 13. 7. PAT. Charge d'affaires ambasady francuskiej p. Jules Blondel przyjęty został przez hr. Ciano, P. Blondel wyraził zadowolenie rządu francuskiego z wyników dochodzenia w sprawie znanego incydentu w Col Udine i zarządzeń wydanych przez rząd włoski celem uniknięcia powtarzania się w przyszłości podobnego incydentu.

Samolot wojskowy w płomieniach

Foligno, 13. 7. (R). Na tutejszym lotnisku zetknął się w czasie lądowania jeden z samolotów wojskowych z przewodami elektrycznymi o wysokim napięciu i stanął w płomieniach. Pilot zginął skutkiem poparzenia.

Pożar objął 12 ha lasu

Czerniowce, 13. 7. (O) „Informatia" donosi z Sibiu, że w górach Cotaresti między stacją klimatyczną Paltinis oraz gminą Poplaca, wybuchł z nieznanych dotąd powodów olbrzymi pożar, który wskutek wiatru rozszerzył się z nadzwyczajną szybkością i objął przestrzeń 12 hektarów lasu. Pomoc z okolicznych wsi oraz z Sibiu przybyła wkrótce na miejsce pożaru, lecz ratunek był bardzo utrudniony. Okoliczne osiedla zostały ewakuowane z ludności. Szkody, które przekraczają kilka milionów lei, nie zostały jeszcze ustalone.

Rekordowy lot Hughesa

Moskwa, 13. 7. PAT. Hughes wylądował o godz. 10.08 w Jakucku. Lot na trasie Omsk—Jakuck odbywał się z przeciętną szybkością 381 km. na godzinę. O godz. 13.01 (czasu środkowo-europejskiego) wystartował Hughes do dalszego lotu w kierunku Anadyru. W czasie startu warunki atmosferyczne były pomyślne, z Anadyru natomiast donoszą, że panują tam deszcze i mgła.

Londyn, 13. 7. (R). Według wiadomości radiowych, jakie nadeszły do Nowego Jorku, lotnik amerykański Hughes znajdował się o godz. 20.25 (czasu londyńskiego) o 1700 mil na wschód od Jakucka.

Nowy Jork, 13. 7. PAT. O godzinie 19.35 Hughes znajdował się w odległości 1450 km. od Fairbainks, lecąc z szybkością 326 km. na godzinę na wysokości 3 tys. m. Hughes przypuszczalnie wyląduje w Fairbainks o północy.

Emisja bonów Kasy Obrony Narodowej

Paryż, 13. 7. (T) Utworzona przez premiera Daladier autonomiczna Kasa Obrony Narodowej, która na mocy ustaw uchwalonych w parlamencie upoważniona jest do wydawania bonów na rynek, skorzystała w dniu dzisiejszym po raz pierwszy ze swoich pełnomocnictw. Kasa wypuszcza bony, które mają zapewnić utrzymanie wysiłku zbrojnego na poziomie dotychczasowym. Bony Kasy Obrony Narodowej podobnie do wydawanych przez ministerstwo skarbu bonów obrony narodowej, mają być 18-miesięczne, oprocentowane po 3 i pół procent i będą wypuszczone w odcinkach po 100, 500, 1000, 10.000 — 100.000 i milion franków. Subskrypcja bonów tych otwarta zostanie dnia 18 lipca b. r.

Francja dotrzyma zobowiązań wobec C. S. R.

Przemówienie prem. Daladiera

Paryż, 13. 7. (T). Premier Dalarier wygłosił na bankiecie Prowansalczyków, zamieszkałych w Paryżu przemówienie, w którym podkreślił zdecydowaną wolę rządu francuskiego podejmowania stanowczych decyzyj w zagadnieniach międzynarodowych i

dotrzymania wszystkich zobowiązań wypływających z umów, jakie Francję łączą z krajami Europy Środkowej.

W dziedzinie polityki wewnętrznej premier zapowiedział kategorycznie, że rząd zabezpieczył z całą stanowczością funkcjonowanie instytucyj państwowych i publicznych.

Prasa paryska na naczelnych miejscach omawia z głębokim zadowoleniem i uznaniem przemówienie premiera Daladiera z wyjątkiem jednego tylko dziennika komunistycznego „Humanite", który określił przemówienie, jako skandaliczne.

Nieoczekiwane zakończenie słynnego procesu

Londyn, 13. 7. (R). Proces wytoczony przez miliarderkę amerykańską Barbary Hutton jej mężowi hr. Reventlov zakończył się w sposób nieoczekiwany. Hr. Reventlov oświadczył mianowicie, iż nie będzie w przyszłości niepokoić swej małżonki, ta zaś zadowoliła się tym oświadczeniom i wycofała złożoną skargę.

Śmierć w płonącym samochodzie

Greifswald, 13. 7. (R) Na szosie Eldena—Greifswald wydarzyła się dziś katastrofa samochodowa, w której śmierć przez spalenie znalazło trzy osoby.

Jeden z przechodniów usiłował ratować znajdujących się w płonącym samochodzie pasażerów, co mu się jednak nie udało z powodu niemożności otwarcia drzwi samochodu.

Katastrofa spowodowana została uderzeniem auta w przydrożne drzewo i eksplozją zbiornika z benzyną. Zwłoki pasażerów zostały do tego stopnia zwęglone, że nie można ich było rozpoznać. Stwierdzonym tylko zostało, że ofiary katastrofy pochodzą z Prus wschodnich.

Weltverband wobec rokowań clearingowych

Warszawa, 13. 7. (A) W związku z obecną sytuacją w rokowaniach między Polską a Agencją Żydowską w sprawie clearingu polsko-palestyńskiego i ostatnim oświadczeniem towarzystwa „Halifin", wydanym na polecenie Agencji Żydowskiej, odbyło się specjalne posiedzenie C. K. Weltverbandu Ogólnych Syjonistów, na którym omówiono całą sytuację i przyjęto jednomyślne następującą uchwałę: Poczucie odpowiedzialności wobec opinii żydowskiej w Polsce a szczególnie wobec opinii sjonistycznej i w oparciu o zdanie miarodajnych przedstawicieli sfer gospodarczych Polski i Palestyny C. . Weltverband Ogólnych Syjonistów po szczegółowym zapoznaniu się z całokształtem problemu clearingu polsko-palestyńskiego stwierdza, że system transferu, proponowany przez „Halifin" a oparty na wzorach Haawary niemieckiej sprzeciwia się zwiększeniu możliwości emigracji żydowskiej z Polski do Palestyny, oraz stanowi przeszkodę dla dalszego normalnego rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Palestyną. C. K. wyraża przekonanie, że Agencja Żydowska zgodzi się z opinią społeczeństwa żydowskiego w Polsce i sprzeciwi się systemowi Haawary, jako szkodliwemu dla żydostwa polskiego ze względów politycznych i gospodarczych i ujemnemu w skutkach dla gospodarstwa palestyńskiego.

Dochodzenia przeciw masonom

Warszawa, 13. 7. (A) Jak się dowiadujemy, władze prokuratorskie w Warszawie wszczęły dochodzenia przeciwko członkom stowarzyszenia humanitarnego „Ognisko", oskarżonym o należenie do loży masońskiej. Przed kilku miesiącami głośny był proces przeciwko adw. Muszkatowi, oskarżonemu o ukrywanie u siebie w domu przemysłowca Zielonego„ który był poszukiwany przez władze. Podczas procesu wypłynęła sprawa stowarzyszenia „Ognisko", do którego należeli zarówno Zielony jak i Muszkat. Wedle zeznań, adw. Muszkat miał ukrywać Zielonego, na polecenie tej loży, której centrala mieści się w Amsterdamie.

Obecnie wszczęto dochodzenia przeciwko wszystkim członkom „Ogniska", którzy zostali oskarżeni z art. 165 k. k. przewidującego karę za należenie do potajemnego związku. Będzie to pierwsze dochodzenie prokuratorskie przeciwko oskarżonym o należenie do loży masońskiej. Wobec ostatnich „rewelacji" b. premiera Kozłowskiego i debaty prasowej dookoła masonerii, dochodzenia przeciwko członkom „Ogniska" nabierają sensacyjnego posmaku

Rokowania gospodarcze polsko-litewskie

Warszawa, 13. 7. PAT. W dniu dzisiejszym w sali konferencyjnej M. S. Z. odbyło się inauguracyjne posiedzenie delegacyj polskiej i litewskiej. Posiedzenie otworzył p. minister J. Szembek.

Po dokonaniu otwarcia, delegacja polska, pod przewodnictwem radcy ekonomicznego p. Jana Wszelakiego i litewska pod przewodnictwem dyrektora Norkaitisa, przystąpiły do rozważenia projektowanego modus vivendi gospodarczego pomiędzy Polską a Litwą.

Wykrycie nadużyć w wydziale turystycznym Min. Komunikacji

Warszawa, 13. 7. (Sin). W wydziale turystycznym Ministerstwa Komunikacji stwierdzono nadużycia, a mianowicie w dziale turystycznym, który przygotowuje druki propagandowe, urzędniczka Pochnikówna nie wysyłała druków, chowając dla siebie znaczki pocztowe. Nadużycia sięgają sumy 10.000 zł.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Błp. Józef Schenker

Wczoraj zmarł w Krakowie znany i poważany kupiec i przemysłowiec krakowski błp. Józef Schenker. Zmarły należał do najwybitniejszych reprezentantów kupiectwa krakowskiego i od wielu lat brał czynny udział w pracach licznych instytucji gospodarczych i filantropijnych i na tym polu położył wielkie zasługi. Ofiarny, uczynny i pracowity oddawał się całym sercem pracy, której się podejmował. Był założycielem Związkn Wierzycieli Województwa Krakowskiego, był członkiem Zarządu a potem Rady nadzorczej Spółdzielczego Banku Kredytowego w Krakowie, a we wszystkich instytucjach, w których pracował, cieszył się szacunkiem i serdeczną sympatią. Poza rozległą pracą społeczną rozwijał cichą działalność filantropijną, służąc rawsze radą i rzeczywistą pomocą licznej rzeszy ludzi, którzy się do niego zwracali. W czasie plebiscytu śląskiego błp. Józef Schenker położył znaczne zasługi, za co otrzymał odznaczenie. Przed kilku laty zwiedził Palestynę, a pelen entuzjazmu i uznania dla pracy nad odbudową Palestyny stał nieprzerwanie w szeregu ofiarodawców na cele palestyńskie.

W pogrzebie bł. p. Józefa Schenkera wzięli udział liczni przedstawiciele instytucji i stowarzyszeń, w których błp. Józef Schenker pracował i liczne rzesze publiczności ,składając hołd pamięci szlachetnego i prawego człowieka.

Zmarły osierocił żonę oraz dwóch synów, znanego przemysłowca krakowskiego dra Alfreda Schenkera i sędziego dra Oskara Schenkera.

Osieroconej rodzinie towarzyszy ogólne współczucie.

ŻAŁOBNE POSIEDZENIE SPÓŁDZIELCZEGO BANKU KREDYTOWEGO.

Ku uczczeniu pamięci przedwcześnie zmarłego członka Rady Nadzorczej błp. Józefa Schenkera, zwołane zostało wczoraj o godzinie 12-tej posiedzenie żałobne Banku, któremu przewodniczył Prezes Zarządu P. Abraham Nussbaum, wygłaszając następujące przemówienie:

Nieubłagana śmierć wyrwała z grona naszych pracowników zasłużonego członka Rady błp. Józefa Schenkera. Już od początku założenia instytucji brał błp. J. Schenker żywy udział w pracy dla dobra Banku, któremu poświęcił niemal każdą wolną chwilę i przyczynił się w dużej mierze do szybkiego rozwoju instytucji. Zawsze chętny, energiczny i pełen zapału — służyć mógł za wzór pracownika poświęcającego się bez reszty sprawom społecznym.

Zebrani wysłuchali w skupieniu przemówienia Prezesa, poczem posiedzenie zamknięto.

DYŻURY APTEK

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Brodzińskiego 1, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

—<>—

Bestialski ojciec

W nocy został zatrzymany Grajewski Adam (lat 52), muzyk uliczny, bez stałego miejsca zamieszkania, który znęcał się nad swym 5-cioletnim dzieckiem, usiłując wrzucić je do kanału.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 14 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym ze skłonnością do przelotnych deszczów i burz. Temperatura w ciągu dnia powyżej 20 st. Umiarkowane wiatry zachodnie. Chmury przeważnie kłębiaste o podstawie około 500 m.

Szalasi będzie siedział w więzieniu

Budapeszt, 13. 7. PAT. Sąd kasacyjny odrzucił apelację szefa organizacji skrajnie prawicowej mjr. Szalasiego przeciwko nakazowi aresztowania go, wydanemu przez sąd apelacyjny. Odwołanie Szalasiego od wyroku, skazującego go na 3 lata robót przymusowych rozważane będzie przez sąd kasacyjny dopiero w jesieni. Do tego czasu Szalasi przebywać będzie w więzieniu.

—<>—

Eksplozja kotła lokomobili

Czerniowce, 13. 7. (O) W gminie Ulmeni w powiecie Teleorman wydarzył się przy robotach w polu nieszczęśliwy wypadek przy traktorze wskutek eksplozji kotła lokomobili. Skutkiem wybuchu 5 robotników zostało zabitych na miejscu 10 zaś odniosło ciężkie rany.

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

RUTYNOWANĄ wychowawczynię lub pielęgniarkę do noworodka i siedmioletniego chłopca poszukuje się zaraz. Zgłoszenia Syrokomli 19a mieszk. 5 między godzinami 10—12 i 16—18. 3361g

SZOFER solidny inteligentny bez nałogów do samochodu osobowego poszukiwany. Zgłoszenia z zapodaniem referencji i warunków do Admin. „Nowego Dziennika" sub 9388g. 3356g

PRZEDSIĘBIORSTWO handlowe przyjmie praktykanta lepszego domu. Zgłoszenia pisemne „Uczciwy" — Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 4961k

STENOTYPISTKA polska na zastępstwo od zaraz poszukiwana. Kraków, skrytka poczt. 428. 4985k

Posad poszukują

ROZWÓDKA znająca gospodarstwo, szycie i różne robótki ręczne poszukuje posady u samotnego Pana lub u wdowca z dziećmi Zgłoszenia Blatt, Grudziądz, Kościuszki 4. 4879k

PRAKTYKANT biurowy, znajomość korespondencji polsko-angielskiej, buchalterii, stenografii, maszynopisma szuka posady za najskromniejszym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 3338g. 3338g

APLIKANT adwokacki, z prawem zastępstwa, biegle piszący na maszynie, zmieni patrona. Warunki b. skromne! Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 4960k. 4960k

BUCHALTER - bilansista, podatkowiec, obejmie prowadzenie księgowości półdniowo lub godzinowo. Wykonuje wszelkie czynności buchalteryjne tanio. Telefon własny 118-85. 4964k

PRZEPISUJĘ na maszynie Voglówna, Związek — WW. Świętych 8, I. p. tel. 109-97.

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31. m. 9.

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ i maszynopisma wyucza najszybciej — **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA** — WW. Świętych 8 I p. tel. 109-97. Opłata minmalna. 4966k

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka — dla studentów zniżka. — Syrokomli 17 m. 2. Wiadomość do 12-tej. 3238g

ŁACINY naucza indywidualnie i zbiorowo długoletni doświadczony nauczyciel gimnazjalny. Opóźnionych dorosłych specjalną skróconą metodą. Godzina 2 zł. Kraków, Mikołajska 32 m. 9. Informacji udziela się od 8—9 i od 14—15-tej. 3339g

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie **ZA GOTÓWKĘ.**
Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia inseratu.

WPISY NA KURS ZAWODOWY — KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ-SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia. — Krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. — Dwukrotnie odznaczona krzyżem zasługi przez Ministerstwo przemysłu i handlu, za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie System angielski i francuski, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Wpisy wakacyjne zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 1 m. 7. 4967k

Lokale

DUŻY LOKAL frontowy — Bożego Ciała do odstąpienia. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 9389g. 3357g

DWUPOKOJOWE i trzechpokojowe mieszkanie, komfort, Zyblikiewicza 17 do wynajęcia. 3360g

SŁOŃCE TWORZY ZMARSZCZKI. Należy o tym pamiętać przed wyjazdem na letnisko lub udaniem się na plażę, by zabezpieczyć miejsca naokoło oczu Kremem „**AVIV**". Cena 1.50. Do nabycia w drogeriach i perfumeriach. 4886k

OWŁOSIENIE zbyteczne usuwa „**RAZOL**", dla Pań perfumowany. — **BELLOT** nsuwa owłosienie z cebulką. Schönwald, Kraków, Dietlowska 51. Próbki bezpłatnie Gwarantujemy za skutek. 3282g

ANTENY zbiorowe i centralne najnowszego typu — wykonuje fachowo i najtaniej **A. GINTER** koncesjonowane przedsiębiorstwo elektro-instalacyjne. Kraków Brzozowa 17. tel 182-96. 3291g

IZRAEL GERSTNER w Chrzanowie przy ul. Balińskiej 2 zawiadamia, że nie odpowiada za długi swojej córki Gusty. 3359g

DOBRZE ZAPROWADZONY
nowocześnie urządzony
HANDEL KOLONIALNY
przy głównej ulicy
ISTNIEJĄCY 50 LAT
z powodów rodzinnych do sprzedania. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „4959".

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, z komfortem od 1 października w dzielnicy VIII. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 3337g. 3337g

Różne

CHŁOPCZYKA (16 miesięcy), zdrowego, bardzo ładnego, rozkosznego bobaska oddam za swojego, w dobre ręce. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 3226g. 3226g

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-53.

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. — **KOZŁOWSKI**, Kraków, Telefon 148-62. 3863k

Interesy handlowe

ADMINISTRACJĘ domów przyjmuję. Dr Beck Topolowa 6. Warunki korzystne. 2218g

KTO pożyczy Ślązakowi 20 tysięcy zł na dobre zabezpieczenie i wysoki procent. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 9332g. 3335g

SPÓLNIKA z kapitałem 4—5000 zł poszukuje się do istniejącego od lat 30 składu meblowego. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 9365g. 3350g

MAM 5000 szukam jakiejkolwiek pracy biurowej lub inkasenta, magazyniera, zastępstwa wzgl. innej solidnej propozycji. Admin. „Nowego Dziennika" pod 9372g. 3354g

Kupno

KUPIĘ Bandsägę Heblarkę taśmówkę do drzewa. Nowy Sącz, Skrytka 211. 4965k

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3258g

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. — Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2951g

Sprzedaż

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi i t. p. za bezcen. — „**BŁAWATNIA OKAZYJNA**", Krakowska 6 I. p. 3117k

WYTWORNA RĘKAWICZKA — w nowootwartym lokalu **JAGIELLOŃSKA 5** — (róg Szewskiej). — Helena Kirschowa. — Ceny bardzo przystępne. 4791k

KARALUCHY niszczy doszczętnie **JOK**, proszek oryginalny. — — Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 3174k

ODCISKI usuwa niezawodnie „**RIGO**", 50 groszy Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 2729g

Z POWODU likwidacji gazowni Kom. Kasa w Oświęcimiu sprzeda 7 piecyków gazowych marki „Neptun". W doskonałym stanie. 4977k

NAROŻNIK nowy, **SUPERKOMFORTOWY** bez przeznośnego, blisko **POTOCKIEGO** dochód roczny 11.000.— cena 125.000. — **GOTÓWKA** 85.000.—

DOM trzechpiętrowy, pełnokomfortowy, blisko Gertrudy, dochód 6.000.— cena 65.000.— gotówka 40.000.— długi 25.000.— na 30 lat.

KAMIENICA nowa, czteropiętrowa, luksusowy komfort, **CENTRUM** Krakowa, winda, **CENTRALNE** ogrzewanie, garaż, dochód 22.000.- cena 255.000 gotówka 180.000 sprzeda **POSNER-BALKEN**, Kraków, **SEBASTIANA 7** — Telefon 143-63. 4963k

Zdrojowiska

RABKA-Zdrój „**PROMIEŃ**" zarząd Scherer-Rebenowa, tel. 146 przyjmuje dzieci pod opieką sił nauczycielskich w dużych słonecznych pokojach od Zł 5.— dziennie, z pierwszorzędnym pięciorazowym utrzymaniem. — Wszelkie gry i zabawy na miejscu. 4953k

KOLONIE letnie **H. A. Z. JAMNA** opłata za pobyt 4 tyg. zł 89.50, **PIWNICZNA** opłata za pobyt 4 tyg. zł 92. **ZAPOKANE** opłata za pobyt 4 tyg. złotych 89.50. — **TRUSKAWIEC** Tanie pobyty ryczałtowe. Wille komfortowe. Wikt wykwintny, 5-razowy. Indywidualne zniżki kolejowe 50% z każdej miejscowości. Wyjazdy codziennie. Szczegóły w prospektach. Zgłoszenia i informacje. H. A. Z., Lwów, Kilińskiego 1 II p. w godz. 11—14 i 19—21, telef. 292-88. 4947k

RABKA. — Pensjonat „**PROMIEŃ**", zarząd Scherer - Rebenowa. Tel. 146. — Pokoje słoneczne, woda bieżąca, kuchnia wykwintna. — Przyjmuje się dzieci i młodzież pod troskliwą opiekę. Kier. Sydy Rebenówny. 3318k

PIĘKNE pokoje z kuchniami tanio do wynajęcia w Rabce-Zdroju. Wiadomość: Rabka — „Promień" tel. 146. 4954k

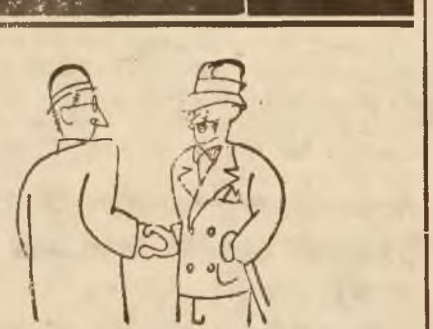
ZAKOPANE, do Białego. — Komfortowy pensjonat — „**IRUSIA**". — Kuchnia rytualna. Bajtnerowa. 4162k

KOMFORTOWY pensjonat „**Iwonka**" w Krynicy prowadzony nadal pod zarządem J. Beima poleca piękne, słoneczne pokoje oraz wykwintną kuchnię rytualną. — Auto przy każdym pociągu do dyspozycji P. T. Gości. Tel. 359. 3051g

ZAKOPANE Pełnokomfortowy Pensjonat „**GRANIT**"
z własnym parkiem, plażą i natryskami. Wykwintna kuchnia rytualna p. Guści Geifen.

Komunikacja autobusowa Kraków—Zawoja

Z dniem 15 lipca br. uruchamia się dodatkowo doraźne kursy we wtorki, środy, czwartki, piątki i soboty. Odjazd z Krakowa o godz. 15 po poł. z Zawoji o godz. 6.30 rano. Turystyczne returki ważne od piątku do poniedziałku rano, w cenie Zł 10. Informacji udziela Kasa Autobusowa. — Telef. Nr 137-17.



— Pożycz mi 20 groszy, abym mógł pojechać do domu tramwajem.
— Niestety, nie mam drobnych!
— To pożycz mi 10 złotych, a pojadę taksówką!

WZMIANKA

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 152 z dnia 7 lipca 1938 r. **przetarg publiczny** na dostawę jednego wciągu elektrycznego rodzaju „Demag" o udźwigu 3.000 kg. z terminem składania ofert do dnia 26 lipca 1938 r.

Za Dyrektora Kolei Państwowych
(-) Inż. Zwoliński
Naczelnik Służby Mechanicznej

U FRYZJERA



— Bardzo przepraszam, ale w tej chwili właśnie widzę, że nie mam pieniędzy!
— Hm — to musi pan tutaj zostać, dopóki broda znów urośnie!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.